

BIM

ISSN1232-5678

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY
STYCZEŃ 1996 • NR 1(41) CENA 1 zł (10 000 zł)



199

nowy rok

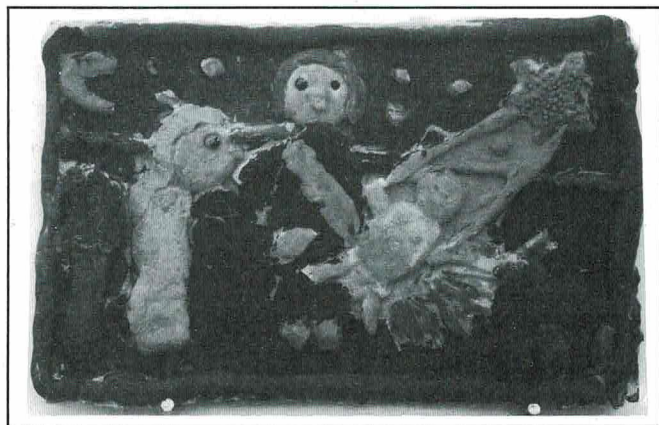
ABC
KALENDARZA

**BUDŻET
GMINY**

Konkurs Bożonarodzeniowy

22 XII 1995 r. w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się konkurs związany z tradycją Bożego Narodzenia. Młodzież szkół podstawowych z terenu gminy oraz świetlic wiejskich zaprezentowała szopki, rysunki, wycinanki oraz projekty kart pocztowych,

związane z tradycją bożonarodzeniową. Nagrodzono następujących uczestników Konkursu: Katarzynę Schmidt (SP Poręba Spytkowska), Annę Prokop (SP Bucze), Wiktora Karasia i Sebastiana Sowę (Świetlica Wiejska Poręba Spytkowska), Łukasza Kądziołkę (SP nr 3 Brzesko) i Agnieszkę Piotrowską (SP nr 3 Brzesko). Komisja postanowiła również wyróżnić następujące osoby i instytucje: Justynę Zgraję (SP Poręba Spytkowska), Patrycję Muchę (SP nr 2 Jadowniki) kl. VIIIa ze SP nr 3 w Brzesku oraz Świetlicę Wiejską w Sterkowcu.



for. P.Duda

(-)

Przegląd Grup Kołędniczych

11 grudnia ubiegłego roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku odbył się IV Dziecięcy Przegląd Grup Kołędniczych. Komisja Konkursowa w składzie: Maria Nawrocka (nauczycielka), Jan Walatek (artysta malarz) i Piotr Duda

(artysta grafik) przyznała I miejsce dzieciom ze Świetlicy Wiejskiej w Jadownikach, natomiast miejsce II dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Buczu.

(t)

Nowy ratusz w Brzesku

Osiemdziesiąt jeden lat temu pod takim właśnie tytułem „Nowości Illustrowane” (R. 7: 1910 nr 25, s. 10) zamieściły tekst następującej treści: „W r. 1909 rozpoczął urząd miejski w Brzesku, w dawnym cyrkule tarnowskim, budowę nowego ratusza, którą szczęśliwie doprowadzono w r. 1910 do końca. Piękny, stylowy budynek wykonała według projektu i pod kie-

rownictwem c. k. rady budownictwa p. Gabryela Niewiadomskiego z Krakowa, zaszczytnie znana firma krakowska W. Apter. [...] będzie to prawdziwa ozdoba Brzeska [...] jest ono jak każde galicyjskie miasteczko ubogie i liczy tylko niepełna cztery tysiące mieszkańców ... ”.

(-)

PKO BP sponsuruje

Bank PKO BP oddział w Brzesku stara się wypracowane przez siebie środki przeznaczać zarówno na inwestycje (renowacja budynku przy ul. Kościuszki) jak również na cele charytatywne. Przykładem takiego działania było przekazanie na potrzeby Komendy Rejonowej Policji samochodu marki Polonez. Po trwających około roku staraniach przy współudziale dyrekcji Oddziału Regionalnego w Krakowie udało się zakupić ten tak potrzebny Policji samochód.

W uroczystości przekazania kluczyków do Poloneza wzięli udział: dyr. Oddziału Regionalnego PKO BP w Krakowie Janusz Maćkowski, zastępca dyr. Jan Ta-bała oraz dyr. brzeskiego oddziału Maria Wielgosz. Kluczyki przyjął z-ca Komendanta Rejonowej Policji w Brzesku Zbigniew Ostrowski w towarzystwie Komendanta Wojewódzkiego Policji w Tarnowie Władysława Padło. Współdziałaniu banku z Policją wypada tylko przyklasnąć. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z niedoinwestowania Policji, a każdy tego typu dar zwiększa możliwości działania stróżów prawa i porządku, tym samym wpływając na zwiększone poczucie bezpieczeństwa wszystkich członków naszej lokalnej społeczności. Warto nadmienić, że nie jest to jedyna tego typu inicjatywa kierującej brzeskim oddziałem PKO BP pani Marii Wielgosz. To z jej inicjatywy w pomieszczeniach banku umieszczone zostały skarbonki, do których pracownicy i klienci wrzucają drobne kwoty pieniężne, które co pewien czas przekazywane są na konto Państwowego Domu Dziecka w Jasieniu.

R.C.

Redaguje zespół: Jerzy Wyczasany - redaktor naczelny

Agata Podłęcka - korekta, Romana Hajduga, Zofia Sitarz, Józef Baran, Ryszard Cuber, Rafał Parketny, Tomasz Czyrek, Piotr Duda.

adres: 32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 7, tel./fax 317-03

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Archiwalne numery BIM-u można zakupić w redakcji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

wydawca: MOK w Brzesku.

Diżury w redakcji prowadzone są: pn. 10.00 - 17.00, pozostałe dni: 10.00 - 15.00.

druk: BOW A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 311 - 91.

**Koledze
Ryszardowi
Zaczyńskiemu
wyrazy współczucia
z powodu
śmierci Ojca składają
koleżanki i koledzy**

Co się stało z 240 tysiącami dolarów?

18 grudnia 1995 roku około godziny 15.00 w centrum Brzeska miał miejsce napad rabunkowy, w którym sprawcy skradli pokąsną sumę w granicach 240 tysięcy dolarów oraz trzy sztuki broni palnej i samochód. Pieniądze pochodziły z nowosądeckiego kantoru „Borys” i były konwojowane do jednego z krakowskich banków. Przewożono je samochodem marki Audi o numerach rejestracyjnych NOH 2438.

Samochód, zamiast udać się obwodnicą bezpośrednio do Krakowa, wjechał do centrum Brzeska i zatrzymał się w Rynku, gdzie jeden z czterech konwojentów wysiadł. W tym czasie do stojącego na parkingu samochodu zbliżyło się dwóch uzbrojonych napastników, którzy obezwładnili konwojentów i w okolicy Mokrzysk przykuli ich do drzewa kajdankami. Czwartego konwojenta sprawcy uprowadzili ze sobą, po czym pozostawili go w Krakowie w pobliżu ulicy Wielickiej informując go przy tym, gdzie znajdują się jego koledzy.

Prawdopodobnie przestępców było co najmniej czterech i poruszali się samochodem marki Ford. Jak na razie nie ustalono ani ich

tożsamości ani losu skradzionej kwoty. Właściciel pieniędzy Ryszard Fryc, do którego należy kantor „Borys”, stwierdził, że skradzioną gotówkę była ubezpieczona. Zastanawiające jest po co konwój wjechał do centrum Brzeska, dlaczego policja została powiadomiona o zdarzeniu wiele godzin po fakcie oraz kto mógł mieć wiadomość o przewozie tak dużej kwoty pieniędzy?

Śledztwo wstępnie zaplanowano na trzy miesiące, z ewentualnością przedłużenia w razie potrzeby. Postępowanie toczy się w kilku kierunkach, których dla dobra sprawy prokuratura na razie nie ujawnia. Wiadomo, że podjęte są próby ustalenia wszystkich osób mogących być świadkami zdarzenia, bądź mogących widzieć potencjalnych sprawców przestępstwa.

Według szacunków prokuratury szanse na pozytywne zakończenie dochodzenia są nie najgorsze, bo choć nie zgromadzono jeszcze wystarczającego materiału dowodowego, są różne poszlaki mogące naprowadzić organa wymiaru sprawiedliwości na odpowiedni trop.

R.P.

„Jasełka”

W pierwszy dzień 1996 roku w tzw. „dolnym kościele” odbyła się premiera spektaklu pt. „Jasełka” wg dramatu na motywach ludowych „Betlejem polskie” Lucjana Rydla. Adaptację tekstu i całe przedstawienie przygotował ks. Stanisław Cyran. W przedstawieniu wzięło udział ponad 30 osób, głównie młodzież brzeskich szkół średnich. Młodzi aktorzy przełamali tremę, jaka towarzyszy publicznym wystąpieniom. Przy pełnej sali widzów zaprezentowali dobre umiejętności aktorsko-wokalne, które zostały nagrodzone długą i gorącą owacją po zakończeniu spektaklu. Wydaje mi się, że grupa młodzieży skupiona wokół ks. Cyra na zaprezentuje jeszcze nie jeden spektakl związany z życiem kościoła, i nie tylko.

B.Hajduk



for. B.Hajduk

Redakcja
Brzeskiego Magazynu Informacyjnego BIM
serdecznie dziękuje
za przesłane życzenia
świąteczne i noworoczne.

Jakie będziemy płacić podatki?

Rada Miejska w Brzesku w dniu 21 grudnia ub.r. podjęła szereg uchwał kształtujących podatki i opłaty lokalne w 1996 r. Stawki podatku od nieruchomości są wyższe niż w roku ubiegłym o około 20 %, ale niższe niż dopuszcza ustawa i wynoszą:

A. Od budynków:

- mieszkalnych - 0,18 zł / m² pow. użytkowej
- związanych z działalnością gosp. - 8,00 zł / m²
- pozostałych budynków - 0,80 zł / m²

B. Od budowli (obiektów budowlanych nieku-baturowych) - 2 % wartości.

C. Od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,26 zł / m²
- pozostałych gruntów - 0,02 zł / m²

Od tego podatku zwolnione są m.in. grunty użytkowane na cele oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu, zdrowia, opieki nad niepełnosprawnymi, użytkowane przez rencistów i emerytów, którzy przekazali gospodarstwa rolne państwu. Zniżkę udzielono rzemieślnikom szkolącym uczniów.

Podatek od posiadania psów ustalono w wysokości 10,00 zł. I ten podatek jest niższy niż dopuszcza ustawa. Od tego podatku zwolnione są psy niosące pomoc osobom kalekim, będące własnością osób powyżej 70 roku życia, oraz po dwa psy na każde gospodarstwo rolne.

Natomiast podatek od środków transportu pozostaje na poziomie ustalonym przez Ministra Finansów rozporządzeniem z dnia 13.12.1995 r. tj. w wysokości:

- od motorowerów	9 zł
- motocykli do 50 cm ³	18 zł
- motocykli do 350 cm ³	150 zł
- samochodów osob. do 900 cm ³	48 zł
- samochodów osob. do 1300 cm ³	90 zł
- samochodów osob. do 1500 cm ³	114 zł
- samochodów osob. od 1500 - 1600 cm ³	180 zł
- samochodów osob. od 1600 - 1800 cm ³	282 zł
- samochodów osob. od 1800 - 2000 cm ³	474 zł
- samochodów osob. od 2000 - 2500 cm ³	732 zł
- samochodów osob. powyżej 2500 cm ³	990 zł

Ze względu na brak miejsca nie możemy przytoczyć całego rozporządzenia Ministra Finansów, które jest zamieszczone w Dzienniku Ustaw Nr 147, poz. 715.

Rada Miejska ustaliła również nowe opłaty targowe pobierane od osób prowadzących handel na placach i targowiskach gminy Brzesko. Stawki te są wyższe o stopę wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Stawki opłat podane są do wiadomości na placach targowych.

E.K.

Wigilia ubogich

Każda Wigilia Bożego Narodzenia jest niepowtarzalna, inna, chociaż spotykamy się prawie zawsze w tym samym rodzinnym gronie, przy którym dzielimy się tym co minęło, tym co będziemy robić przez następny rok. Jaki jest los osób samotnych, chociaż znamy je z ulicy, sklepu, a nie wiemy, że mieszkają same, nie posiadają bliskich.

Brzeski Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Wigilię dla osób samotnych i potrzebujących zorganizował już chyba po raz 15, a od dwóch lat swoje podwoje

życzeniach przekazali, aby ta chwila ciepła rodzinnego domu gościła im przez cały rok w ich własnych domach. Spotkanie to mogło się odbyć dzięki ofiarności licznych sponsorów (m.in. Browar Okocim, PSS Społem, Pol-Am-Pack, Cech Rzemiosł Różnych, restauracja „Galicyjska”) i środków własnych PKPS. Nad całością spotkania czuwała pani Maria Michałowska (członkini brzeskiego Zarządu PKPS), która starała się z każdym porozmawiać choć przez chwilę.

Brzeski PKPS działający na terenie miasta i gminy jest organizacją w pełni charytatywną. Nie otrzymuje żadnych dotacji od państwa. Jednym ze źródeł pozyskiwania środków finansowych są dobrowolne składki jak również sprzedaż cegiełek, ludzie dobrej woli, firmy prywatne działające na terenie miasta (EM. Mawex, sklep Bader i inni). Pomoc tych firm opiera się głównie na przekazywaniu środków czystości, żywności, odzieży itp. Z kolei te środki są przekazywane dalej dla osób, które trafiają do Komitetu prosto z ulicy prosząc o pomoc. Są również bezrobotni, ludzie młodzi i starzy. Wartość przekazanej przez PKPS pomocy rzeczowej w 1995 r. wyniosła ponad 20.000 zł.

Członkowie Zarządu p.p. Szczepaniec, Majdys, Michałowska jak i inni wykonują swoją pracę bezinteresownie nie pobierając za to wynagrodzenia. Jednym z zamierzeń Zarządu jest utworzenie stołówki dla potrzebujących działającej na zasadzie „domu otwartego”.

W s z y s c y chcący wspomóc

PKPS mogą dokonywać wpłat na konto:

PKPS Zarząd Brzesko
PKO BP o/ Brzesko 85632 - 837 - 132,

jak również mogą okazać pomoc rzeczową. Biuro PKPS mieści się przy ul. Mickiewicza 21 i jest czynne w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 8.00 - 14.00 tel. 306-26.

B.H.



fol. B.Hajduk



fol. B.Hajduk

otworzyła dla tych osób restauracja „Galicyjska” państwa Anny i Kazimierza Kuralów przygotowując potrawy wigilijne jak i zapewniając obsługę gości. Przygotowano ponad 100 porcji, z czego połowę dostarczono do domów podopiecznych.

Po tradycyjnej modlitwie i błogosławieństwie ks. Zenona Tomasiaka, życzenia dla zebranych przekazali prezes PKPS Jan Szczepaniec i burmistrz Brzeska Lech Pikula. W

Witold M. wrócił do domu

Witold Migoń 15 grudnia '95 r. opuścił areszt po dwudziestu sześciu miesiącach przebywania w celi Zakładu Karnego w Tarnowie. Około godziny 15 wsiadł do samochodu i odjechał w towarzystwie żony do domu w Brzesku.

Stało się to możliwe dzięki zmianie przepisów o tymczasowo aresztowanych, z których wynika, że osoba, w stosunku do której toczy się postępowanie sądowe, nie może być więziona dłużej niż półtora roku, chyba że w tym okresie zapadnie wyrok.

Sąd Wojewódzki w Tarnowie już tydzień wcześniej wydał postanowienie o zwolnieniu z aresztu głównego oskarżonego w tzw. tarnowskiej aferze bankowej za kaucją w wysokości 100 tys. nowych zł.

Na jednej z pierwszych rozpraw toczącego się dwa lata postępowania sąd proponował Witoldowi Migoniowi kaucję w wysokości 5 miliardów starych zł., która nie została przez oskarżonego zaakceptowana.

Od tego momentu oskarżony będzie przed sądem odpowiadał z tzw. wolnej stopy, zaś tak wysokie poręczenie majątkowe ma gwarantować, że Witold Migoń będzie przestrzegał terminów rozpraw.

R.P.

ZAWIADOMIENIE

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr. 89 poz. 415) zawiadamia się, że projekt zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Brzeska, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 23.01.1996 r. do 12.02.1996 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, pokój 116 i 117 w godzinach od 8.00 - 15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Przewodniczący Zarządu Miasta
Burmistrz
mgr inż. Lech Pikula

Obradowała Rada Miejska

Grudniowa sesja Rady Miejskiej w Brzesku, ze względu na bardzo rozbudowany program odbywała się na dwóch posiedzeniach 21 i 28 grudnia. Po otwarciu sesji przez przewodniczącego rady Józefa Kaczmarczyka i stwierdzeniu prawomocności obrad, radni wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad. Niektóre z planowanych punktów pierwszego posiedzenia postanowiono przenieść na drugie i odwrotnie. Po interpelacjach radnych, sprawozdaniach z posiedzeń Zarządu, stałych Komisji Rady, przystąpiono do dyskusji nad budżetem gminy na 1996 r. Według informacji skarbnika p. Wandy Prus, ustalono dochody budżetu w wysokości 18.994.120 zł, a wydatki w wysokości 19.104.965 zł. Źródłem pokrycia niedoboru jest nadwyżka budżetowa z lat poprzednich w kwocie 160.845 złotych. W wydatkach określa się na finansowanie zadań inwestycyjnych 3.963.000 zł. Tworzy się ogólną rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w wysokości 50.000 zł. Przewidziano rezerwę celową na wydatki zarządów Osiedli i Samorządów Wiejskich w kwocie 80.000 zł.

Wśród zadań inwestycyjnych planuje się finansowanie następujących zadań:

- magistrala wodociągowa Łukanowice - Brzesko - 50.000 zł,
- oczyszczalnia „Zajazie” - 100.000 zł,
- uzbrojenie os. Wiejska - drogi - 50.000 zł,
- przepompownia ścieków przy ul. Wąskiej - 200.000 zł,
- podłączenie budynku Urzędu Miejskiego do kanalizacji sanitarnej - 45.000 zł,
- hala sportowa z basenem - 100.000 zł,
- Dom Ludowy „Strażak” w Mokrzyskach - 40.000 zł,
- Dom Ludowy w Porębie Spytkowskiej - 100.000 zł,
- Budowa sieci ciepłowniczej dla bloków przy ul. Ogrodowej i likwidacja kotłowni Ogrodowa 11 - 150.000 zł,
- budowa ulicy na os. Kółłataja - 150.000 zł,
- budowa ulicy łączącej ul. Okulickiego z ul. Wiejską - 50.000 zł,
- budowa ulicy łączącej ul. Jasną z ul. Wiejską - 100.000 zł,
- budowa ul. Armii Ludowej - 30.000 zł,
- budowa ul. AIKZO na os. „Szkolne” (łącząca ul. Brzezowiecką z ul. Królowej Jadwigi) - 10.000 zł,
- adaptacja budynku przy ul. Mickiewicza 31 - 200.000 zł,

- kanalizacja pn. części miasta - 50.000 zł,
- uzbrojenie osiedla Równia II - ul. Osiedlowa - 50.000 zł,
- zagospodarowanie placu targowego - 150.000 zł,
- zagospodarowanie Ogrodu Jordanowskiego - 50.000 zł,
- ciąg pieszy przy ul. Chopina (deptak) - 40.000 zł,
- magistrala wodociągowa Bochnia - Brzesko - 100.000 zł,
- przedłużenie ul. Szarych Szeregów do ul. Solskiego - 85.000 zł,
- wodociąg Jasień - Centrum - 80.000 zł,
- wodociąg Wokowice - 50.000 zł,
- wodociąg Okocim - 350.000 zł,
- wodociąg Mokrzyska - 10.000 zł,
- dofinansowanie gazociągu w ul. Brzegowej - 6.000 zł,
- kanalizacja ul. Nowej - 30.000 zł,
- dokończenie ul. Kwiatowej - 15.000 zł.

RAZEM - 2.441.000 zł

Mimo wielu uwag i zastrzeżeń radnych do podziału środków inwestycyjnych (np. sprawa „Zajazia”), ostatecznie uchwałę budżetową podjęto bez głosów przeciwnych, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Kolejnym projektem uchwały nad którym toczyła się ożywiona dyskusja, była wysokość stawek od nieruchomości na rok 1996 oraz zwolnień od tego podatku. Stawki podatku od nieruchomości za 1 m² powierzchni użytkowej przyjęte w uchwale Rady Miejskiej Brzeska. Podajemy je w artykule pt. „Jakie będziemy płacić podatki?”.

Bez głosów przeciwnych podjęto także uchwałę o podatku od posiadanego psa. Na terenie naszego miasta płacić będziemy 10 zł od każdego posiadanego czworonoga. Na zakończenie pierwszego posiedzenia grudniowej sesji brzescy radni podjęli także uchwały w sprawie określenia wysokości stawek oraz ustalenia poboru i terminów płatności opłaty targowej, określenia inkasentów i ich prowizji za inkaso należności z tytułu zbierania podatków, oraz przyjęli do wiadomości rozporządzenie ministra finansów w sprawie podatku od środków transportowych.

Podczas drugiego posiedzenia po rutynowych czynnościach rozpoczynających obrady przystąpiono do dyskusji nad kolejnymi projektami uchwał. Radni podjęli następujące uchwały:

1. W sprawie ustalenia szczegółowych zasad wykonywania czynności wypalania

słomy i pozostałości roślinnych.

2. W sprawie nadania nazwy ulic w Brzesku.

3. W sprawie nadania nazw ulic i uporządkowaniu numeracji nieruchomości we wsiach Jasień, Sterkowice i Mokrzyska.

W dyskusji nad projektem nadania im. prof. Franciszka Bujaka ulicy w Brzesku, radny K. Ojczyk stwierdził, że projekt tej uchwały nie trafił do merytorycznej komisji, co jest zaniedbaniem ze strony Zarządu Miasta. W replice przewodniczący J. Kaczmarczyk stwierdził, że projekt uchwały został przesłany do trzech stałych komisji. Radny J. Gwizdała ubolewał nad faktem, iż imię tak znanego historyka, pochodzącego z Maszkienic zostaje nadane peryferyjnej uliczce a nie ulicy w centrum miasta, jak na to prof. F. Bujak zasłużył. Projekt tej uchwały został przyjęty jednogłośnie. Rada przyjęła także uchwałę w sprawie granic obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia referendum w dniu 18 lutego 1996 r. Uchwałę tę opublikujemy w lutowym wydaniu naszego pisma. Przyjęto także projekt zmian w budżecie gminy na 1995 r.

Kolejny punkt programu to sprawozdanie z prac Rady Miejskiej złożone przez jej przewodniczącego Józefa Kaczmarczyka. Pan przewodniczący poinformował o tematach sesji Rady w drugim półroczu 1995 r., o najważniejszych przyjętych uchwałach, a także o pracach komisji merytorycznych. Zwrócił uwagę na bardzo wysoką frekwencję radnych na komisjach i sesjach Rady Miejskiej. Po sprawozdaniu rozpoczęła się dyskusja w trakcie której p. radna K. Serwin wniosowała o stałe terminy odbywania się komisji i sesji np. w pierwszy wtorek czy czwartek miesiąca. Pan radny Z. Grodny wniosował o ścisłą realizację przyjętego przez Radę Programu Rozwoju Gminy. Zwrócił także uwagę, że przy projektowanym skrzyżowaniu na ul. Mickiewicza (początek drugiej części obejścia drogowego centrum miasta) władze miasta powinny upierać się przy koncepcji skrzyżowania bezkolizyjnego. Następnie przewodniczący Rady przedstawił plan pracy na 1996 r. Został on przyjęty jednogłośnie. Po odpowiedziach na interpelacje radnych p. burmistrza Lecha Pikuly oraz wolnych wnioskach, sesja Rady Miejskiej została zamknięta. Po zakończeniu sesji ostatniej w starym roku, władze miasta i radni złożyli sobie życzenia noworoczne.

R.C.

Budżet gminy na 1996 r. - uchwalony

W odróżnieniu od lat ubiegłych, gmina Brzesko wchodzi z dniem 1 stycznia w 1996 rok z nowym budżetem, uchwalonym przez Radę Miejską w dniu 21 grudnia ub.r.

Po stronie dochodów opiewa on na sumę 18.994.120 zł, a po stronie wydatków - 19.104.965 zł. Różnica w kwocie 110.845 ma być pokryta z nadwyżki budżetowej za lata ubiegłe.

Na dochody składają się :

A. DOCHODY WŁASNE

10.845.950 zł

1. Podatki 9.678.000 zł
 - w tym :
 - od nieruchomości 3.500.000 zł
 - od gospodarstw rolnych 248.000 zł
 - opłata skarbową 560.000 zł
 - podatek w formie karty podatkowej 220.000 zł

- podatek od środków transportu 750.000 zł
- udział w podatku od osób prawnych 1.200.000 zł
- udział w podatku od osób fizycznych 3.200.000 zł
- 2. Dochód z majątku gminy 446.000 zł
- 3. Pozostałe dochody 690.000 zł

B. SUBWENCJE I DOTACJE

8.147.170 zł

1. Subwencja ogólna 326.791 zł
2. Subwencja oświatowa 6.549.984 zł
3. Dotacje na zadania własne gminy 200.000 zł
4. Dotacje na zadania zlecone gminie 1.070.395 zł

W budżecie gminy zaplanowano 43 zadania inwestycyjne wartości 3.963.000 zł, co stanowi 20,7 % ogólnej wartości wydatków. Do ważniejszych zadań inwestycyjnych należą :

oczyszczalnia ścieków „Zajazie” I etap, przepompownia ścieków przy ul. Wąskiej, hala sportowa z basenem, Dom Ludowy w Porębie Spytowskiej, nowa ulica łącząca ulice : Jasną z Wiejską, nowa ulica łącząca ulice : Brzezowiecką z Królowej Jadwigi, budynek komunalny na os. Solskiego, budynek Szkoły Podstawowej w Buczu, plac targowy przy ul. Głowackiego, magistrale wodociągowe : Bochnia-Brzesko i Łukanowice-Brzesko, wodociągi lokalne: Jasień-Pomianowa, Wokowice, Okocim, Mokrzyska, zakup nieruchomości dla Policji na warunkach określonych w umowie oraz adaptacja budynku przy ul. Mickiewicza 38 na mieszkania socjalne.

Uchwała budżetowa w pełnym brzmieniu znajduje się do powszechnego wglądu w Urzędzie Miejskim w Brzesku.

E.K.

Przewidziane wydatki :

Dział	Wyszczególnienie	Wydatki ogółem	w tym na :	Kwota
40	Rolnictwo	16.200	Dofinans. insemin. krów	8.000 zł
50	Transport	457.248	Remonty dróg gminnych	90.000 zł
			budowa ul. Sport.	80.000 zł
70	Gospodarka komunalna	3.744.000	Remonty dróg miejskich	382.000 zł
			Oświetlenie ulic	320.000 zł
74	Gospodarka mieszk.	1.317.500	Inwestycje komunalne	2.441.000 zł
79	Oświata i wychowan.	8.252.984	Wydatki inw.	1.212.000 zł
			Utrzymanie szkół	6.549.984 zł
			i przedszkoli	1.400.000 zł
83	Kultura i sztuka	673.000	Dotacje :	
			a. Biblioteka	250.000 zł
85	Ochrona zdrowia	5.000	b. MOK i BIM	423.000 zł
86	Opieka społeczna	1.684.795	Dofinans. klubu „Szansa”	3.000 zł
			Zasiłki i pomoc w naturze	708.000 zł
			Dodatki mieszkaniowe	200.000 zł
87	Kultura fizyczna i sport	150.000	Dofinansowanie LZS	40.000 zł
			Dofinansowanie MKS „Gryf”	20.000 zł
			Imprezy sportowe	24.000 zł
89	Różna działalność	319.000	Utrzymanie obsl. Urzędu M.	169.000 zł
			Utrzymanie bezrobotnych	70.000 zł
91	Administracja państwowa i samorządowa	1.935.238	Urząd Miejski	1.655.986 zł
			w tym płace	673.015 zł
96	Dotacje na finans. zadań gospodarczych	400.000	Dopłata do biletów MPK	300.000 zł
97	Różne rozliczenia	150.000	Zakup autobusów	100.000 zł
			Rezerwa ogólna	50.000 zł
			Rezerwa dla jednost. pom. gminy	80.000 zł

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 19 listopada 1995 r. przy śnieżnej pogodzie odbyły się wybory na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na 23.924 uprawnionych do głosowania w gminie Brzesko, udział w wyborach wzięło 16.141 osób, co stanowi 67,5 %. Głosów nieważnych (bez poparcia któregośkolwiek kandydata) było 411 tj. 2,6 %. Poszczególni kandydaci otrzymali głosów ważnych :

1. Aleksander Kwaśniewski
- 4.569 tj. 29 %
2. Lech Wałęsa
- 11.161 tj. 71 %

W obwodach miejskich w Brzesku A. Kwaśniewski uzyskał 34,5 % głosów, a L. Wałęsa - 65,5 %.

Uzyskane wyniki głosowania w gminie Brzesko tylko nieznacznie różnią się od wyników uzyskanych w woj. tarnowskim, gdzie na A. Kwaśniewskiego oddano - 30,14%, a na L. Wałęsę - 69,86% głosów ważnych.

E.K.

Czy w celu wyegzekwowania czynszu konieczne jest wypowiedzenie umowy najmu ?

W dniu 5 grudnia 1995 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie jednoosobowej spółki gminy Brzesko - Brzeskich Zakładów Komunalnych Spółka z o. o., którego celem było przyjęcie programu naprawczego przedsiębiorstwa Spółki.

Z analizy przychodów i kosztów operacyjnych Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej (jednego z 10 zakładów przedsiębiorstwa spółki) wynika, że na koniec października ub.r. przychody wynosiły 881.130 zł, a koszty - 949.596 zł. Niedobór na rachunku tego zakładu wynosi 68.466 zł. Tego niedoboru nie można kwalifikować jako straty, gdyż jest to wiarygodność u lokatorów z tytułu czynszu najmu i kosztów eksploatacji. Zaległość znacznie przekracza powyższy niedobór tego zakładu.

Brzeskie Zakłady Komunalne administrują zasobami mieszkaniowymi gminy na zasadzie powiernictwa i nie mogą wyegzekwować należności od niektórych lokatorów. Jak wyjaśniał prezes Spółki Krzysztof Horodecki, w celu wyegzekwowania zaległości przystąpiono do wypowiedziania umów najmu. Stworzyło to przesłankę do wystąpienia na drogę sądową o eksmisję oraz zapłatę za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego, ale już nie według stawek czynszu regulowanego, ustalonego przez Radę Miejską, ale według cen stosowanych w wolnym obrocie.

Wybór ten nie jest nietrafny, ale czy konieczny? Przyczyny niepłacenia czynszu są różne i nie można stosować do wszystkich dłużników tych samych środków prawnych. Zwrócił na to uwagę sekretarz gminy, Edward Krężolek, który wskazał, że w pierwszej kolejności należy występować przeciwko dłużnikom do sądu z pozwami o zapłatę należności wynikających z umów najmu i opóźnień w płatnościach. Wydany w postępowaniu nakazowy przez sąd nakaz zapłaty lub wyrok w postępowaniu zwykłym stanowić będzie tytuł do wyegzekwowania należności w drodze egzekucji sądowej. Jest to droga prosta i nie wymaga wypowiedziania umów najmu, a w konsekwencji występowania z powództwami o zapłatę za bezumowne korzystanie z lokali mieszkalnych i o eksmisję. Nie można wykluczać i tej drogi, obranej przez BZK. Ale ten środek prawny powinien być stosowany w stosunku do osób, które należy eksmitować również z innych przyczyn aniżeli zaległość czynszowa np. łamanie regulaminu mieszkańca.

Zarząd Spółki powinien wziąć pod uwagę te uwagi.

Sekretarz Gminy
mgr inż. Edward Krężolek

Czy ludzie nie mogą płacić ?

W związku z artykułem Pana mgr. inż. Edwarda Krężoleka - Sekretarza Gminy w Brzesku dotyczącym egzekucji zaległości czynszowych od lokatorów zamieszkujących w gminnych zasobach będących w administracji BZK Spółki z o.o. w Brzesku - Zarząd Spółki wyjaśnia:

- przyjęta przez Zarząd BZK w Brzesku droga wyegzekwowania zaległości należności czynszowych jest zgodna z Ustawą z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105, poz. 509).

- zastosowano ją wyłącznie w stosunku do lokatorów posiadających od kilku do kilkunastomiesięcznych zaległości czynszowych i po wielokrotnym wysyłaniu przewidzianych prawem upomnień o zapłatę zaległości, a następnie przesłanych w miesiącu sierpniu 1995 r. „pism informujących o zamiarze rozwiązania umów najmu” - co pozostało bez odzewu.

- konsekwencją zastosowanego trybu jest rozwiązanie umów najmu z tymi lokatorami z dniem 31 grudnia 1995 r. oraz sankcja za bezumowne zajmowanie lokalu w wysokości 200 % czynszu (nie cen wolnych) od 1.01.1996 r., a następnie kierowanie spraw do sądu o wydanie wyroku nakazującego zapłatę należności, bądź też zapłatę należności i orzeczenie eksmisji, jeżeli występują dodatkowo naruszenia w zakresie prawidłowości użytkowania lokalu mieszkalnego.

- podjęcie tej decyzji dla Zarządu Spółki nie było łatwe, niemniej trudne realia rynkowe (aktualna zaległość czynszowa wynosi 196 tys. zł.) powodują, że zadłużenia czynszowe mają zasadniczy wpływ na kondycję finansową Spółki oraz uniemożliwiają lepsze administrowanie zasobami, między innymi w zakresie remontów. Prowadzenie spraw sądowych wpływa na koszty administrowania i zmniejsza możliwość sfinansowania bardziej potrzebnych prac.

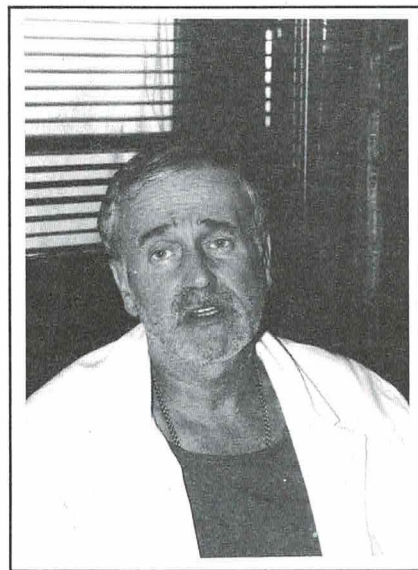
Reasumując pragniemy stwierdzić, że Zarządowi Spółki nie są obce i nieznane trudności życiowe naszych lokatorów, niemniej przedstawiona wyżej sytuacja oraz obowiązek realizacji przepisów Ustawy o najmie lokali oraz umowy o administrowanie zasobami mieszkaniowymi zawartej z ich właścicielem tj. Radą Miasta obligują nas do takich działań. Zarząd Spółki jest w pełni upoważniony do takiego działania i będzie je z pełną konsekwencją realizował, co nie wyklucza rozpatrzenia indywidualnych przypadków i uwzględnienia wniosków dłużników.

Znane nam stanowisko Zarządu Miasta w tym zakresie potwierdza słuszność naszych działań, a przygotowywane przez miasto 28 pomieszczeń socjalnych na przekwaterowanie będzie niewątpliwie wykorzystane w pierwszej kolejności dla przekwaterowania lokatorów notorycznie nie płacących czynszu i nie zainteresowanych tym tematem oraz równocześnie naruszających zasady użytkowania lokali mieszkalnych.

Zarząd Spółki B.Z.K.
Prezes mgr inż. Krzysztof Horodecki
V-ce prezes mgr Jan Zachara

„Hej Panie ... Panowie”

Jan Nowicki znakomity aktor związany od początku swojej kariery z krakowskim Teatrem Starym doczekał się książki o sobie. Autorem książki w formie wywiadu rzeki jest Dariusz Domański, młody entuzjasta teatru, który w serii „Proscenium” wydał już drugą pozycję. Pierwsza poświęcona była Piotrowi Frączewskiemu. Książka o Janie Nowickim opatrzona jest wstępem aktora, wykazem ważniejszych ról teatralnych i filmowych, a uzupełnia ją kaset magnetofonowa z felietonami radiowymi Jana Nowickiego, opracowanymi muzycznie przez Grzegorza Turnaua z udziałem Anny Szalapak i innych. Promocja książki odbyła się w słynnej krakowskiej „Piwnicy pod Baranami” 18 grudnia 1995. W niewielkich „piwnicznych” pomieszczeniach kłębił się tłum aktorów Teatru Starego, dziennikarzy, artystów związanych z Piwnicą, przyjaciół aktora oraz zaproszonych gości. Program przygotowany na tę okazję poprowadził gospodarz Piwnicy, niestrudzony, kipiący humorem Piotr Skrzynecki. Śpiewali dla aktora: Tamara



fol.B.Hajduk

Kalinowska, Ola Maurer, Ania Szalapak i Leszek Wójtowicz. Nie doczekał się tylko p. Jan na swego przyjaciela Grzegorza Turnaua, który akurat w tym dniu grał „Nieszpory Ludzmierskie” w kościele św. Katarzyny. Punktem kulminacyjnym był popis przygotowany przez Zbyszka Preisnera, który zaprosił do występu muzyków i chórzystki z Filharmonii Krakowskiej. Motywem przewodnim kilkunastominutowego występu były słowa „Nie! ... Nie! ... Nie zasłużyłem ...”, a refrenem fragment książki „Bardzo przepraszam, że nie zdobyłem się na wypowiedzi szczere, a mam tego w głowie, w sercu i spodniach na jakieś, lekko licząc, sto tysięcy egzemplarzy”. Po części artystycznej Jan Nowicki podpisywał książkę, rozdawał autografy, wymieniał uściski dłoni z przyjaciółmi.

R.C.

Oficerowie Wojska Polskiego zamordowani przez NKWD

Mjr piech. Stanisław Wójcik (1893 - 1940)



Mjr St. Wójcik

Mjr Stanisław Wójcik, legionista, uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej 1939 r., ofiara stalinowskiego NKWD, urodził się 30 października 1893 r. w Górcie n. Wisłą, pow. brzeski, w rodzinie chłopskiej, jako syn Macieja i Agaty z Machelów.

W 1909 r. ukończył gimnazjum w Bochni i dalej kontynuował naukę w Seminarium Nauczycielskim w Tarnowie.

4 września 1914 r. wstąpił ochotniczo do Legionów Polskich, przydzielony do 2 pp Leg., w którego składzie brał udział w walkach na terenie Karpat. W marcu 1915 r. został przeniesiony do 4 pp Leg., w jego szeregach służył aż do kryzysu przysięgowego (lipiec 1917 r.). W sierpniu 1915 r. został ranny w walkach frontowych, a w 1917 r. ukończył Szkołę Oficerską w Zegrzu (przy III Brygadzie Legionów). Po kryzysie przysięgowym przymusowo wcielony do armii austriackiej i po przeszkoleniu w Szkole Oficerów Rezerwy skierowany na front albański, gdzie walczył w szeregach 33 pp obrony krajowej aż do rozpadnięcia monarchii austro-węgierskiej. Jej szeregi opuścił w stopniu plutonowego.

W styczniu 1919 r. rozpoczął służbę w wojsku II Rzeczypospolitej. Został przydzielony do kompanii sztabowej 4 pp Leg. (z pułkiem tym związał się do marca 1931 r.). W kwietniu tego roku wyruszył z nim na wojnę polsko-bolszewicką. W lipcu został awansowany do stopnia podporucznika, natomiast po zakończonej wojnie w marcu 1921 r. do stopnia porucz-

nika. W opinii przełożonych z lipca 1921 r. czytamy: "Jako oficer służby gospodarczej (prowiantowej) nadzwyczaj sumienny, pilny i obowiązkowy. W najcięższych warunkach podczas walk na froncie wywiązywał się ze swoich obowiązków b. dobrze, zawsze mając na uwadze dobre i regularne odżywianie żołnierzy. O wysokim poczuciu obywatelskim, charakter stały i wyrobiony ... Nadzwyczaj sprężysty i ruchliwy, zamiłowany sportowiec, o pedantycznej schludności i b. dobrej wymowie. O wysokiej preencji i dobrej postawie. Posiada b. dużo inteligencji wrodzonej, w obejściu zawsze b. delikatny, lecz stanowczy ...". W czerwcu 1922 r. został awansowany do stopnia kapitana.

28 kwietnia 1923 r. w Kościele Garnizonowym w Warszawie zawarł związek małżeński z Antoniną Wereszczyńską.

W następnym roku podjął decyzję przejścia do służby liniowej. W 1925 r. odbył kurs metodyczno-praktyczny dla dowódców kompanii przy DOK X (Przemysł) i podobny kurs dla oficerów młodszych w Chelmie. W 1926 r. przełożeni ocenili go jako b. dobrego dowódcę kompanii, a w 1930 r. uważano, że mógłby objąć dowództwo batalionu. Opinię tę potwierdził na odbytym XVI kursie unifikacyjno-doskonalącym w Doświadczalnym Centrum Wyszczolenia w Rembertowie. Scharakteryzowano go wówczas następująco: "Oficer b. zdolny i inteligentny. Bystry i śmiały w decyzjach taktycznych. Nadzwyczaj pracowity i solidny. Najlepszy ze słuchaczy XVI kursu".

W marcu 1931 r. został przeniesiony z 4 pp Leg. w Kielcach do 50 pp im. Francesco Nullo w Kowlu na Wołyniu, a tam odkomenderowany z pułku na komendanta obwodowego WF i PW. W opinii (z 1932 r.) kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW w Lublinie ppłk. dypl. Mariana Prosołowicza czytamy: "Tak pod względem ideowym jak i fachowego opanowania treści i zadań PW oraz osiągniętych wyników pracy w terenie i obozach - wysunął go na pierwsze miejsce w Okręgu. Wybitny komendant obwodu PW". W maju 1933 r. został przeniesiony na stanowisko

kierownika referatu w Państwowym Urzędzie WF i PW, przy Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie. Na tym stanowisku w dniu 19 marca 1939 r. awansował na majora WP.

W dniu 5 września 1939 r. pracownicy Państwowego Urzędu WF i PW zostali ewakuowani transportem kolejowym na wschód do rejonu Lwowa. Na wiadomość o wkroczeniu 17 września 1939 r. do Polski wojsk sowieckich oficerowie z Państwowego Urzędu WF i PW zgodnie z rozkazem, udali się w kierunku granicy rumuńskiej. Niestety zostali odcięci przez oddziały Armii Czerwonej i zagarnięci do niewoli. Mjr. Stanisław Wójcik został następnie osadzony w obozie jenieckim w Kozielsku, gdzie przebywał do wiosny 1940 r. W dniu 9 kwietnia tego roku został przetransportowany z Kozielska do Katynia i tam zamordowany przez stalinowskie NKWD (lista wywozowa nr 022/3 z dnia 9 kwietnia 1940 r., poz. 30; - lista katyńska nr 01219). O śmierci mjr. S. Wójcika rodzina dowiedziała się w 1943 r. z niemieckiej prasy gadzinowej. Pozostawił żonę Antoninę - uczestniczkę powstania warszawskiego i córkę Irenę, która w okresie okupacji niemieckiej była działaczką konspiracyjną w Oddziale VII Komendy Głównej ZWZ - AK. Została aresztowana podczas wyspy 28 maja 1942 r. i osadzona na Pawiaku, skąd pierwszym transportem kobiecym została wywieziona do obozu karnego w Oświęcimiu. Obecnie zamieszkuje w Warszawie.

Mjr Stanisław Wójcik za udział w walkach w Legionach Polskich, za uczestnictwo w wojnie polsko-bolszewickiej i długoletnią służbę w wojsku II Rzeczypospolitej odznaczony był Krzyżem Niepodległości, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Frontu Litewsko-Białoruskiego, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 i Medalem X-lecia Odzyskania Niepodległości. Jako rodak ziemi brzeskiej zasługuje na przypomnienie w prasie regionalnej i należne upamiętnienie w miejscu urodzenia.

Władysław Bartosz

Kamica układu moczowego

Epidemiologia kamicy moczowej

Kamica moczowa polega na tworzeniu się kamieni w narządzie moczowym, to znaczy w nerkach, moczowodach i pęcherzu moczowym. Schorzenie to stwierdza się u 1,5 % populacji żyjącej w Europie i USA. W rejonach endemicznego występowania, a więc w Chinach, Indiach i Azji Mniejszej częstość ta jest znacznie większa. W ostatnich 25 latach zaobserwowano 60-75 % wzrost zachorowań na kamice, do czego przyczyniła się głównie zwiększona zapadalność mężczyzn w wieku 50-70 lat. Zwiększoną częstość kamicy dróg moczowych rejestruje się głównie w krajach wysoko rozwiniętych, co wiąże się z dużym spożyciem białka, rafinowanych węglowodorów, tłuszczów, soli kuchennej, a coraz mniejszą konsumpcją błonnika.

Rodzaje kamieni

Zdecydowana większość, bo 3/4 wszystkich kamieni zbudowanych jest ze szczawianów i fosforanów wapnia. Niektóre z nich zawierają niewielkie ilości kwasu moczowego i fosforanu amonowo-magnezowego. Nazywane są kamieniami wapniowymi. Mają średnicę mniejszą niż 2 cm, są czarne, szare lub białe. Niekiedy są to drobne złogi inkrustujące kielichy nerkowe. Kamienie wapniowe mają ostre obrysy, co powoduje kaleczenie śluzówki dróg moczowych.

10-20 % kamieni zawiera struwit czyli fosforan amonowo-magnezowy powstający w wyniku zakażenia dróg moczowych. Niektóre rodzaje bakterii wytwarzają enzym, który sprzyja powstawaniu tego związku chemicznego. Złogi struwitowe mogą wypełniać cały układ kielichowo-miedniczkowy tworząc tzw. „kamienie odlewowe”.

5 % kamieni to złogi pomarańczowe zbudowane z kwasu moczowego. Piasek ma kolor ceglasty. Kryształki kwasu moczowego też mogą kaleczyć śluzówki dróg moczowych, podobnie jak najrzadziej występujące kamienie cystynowe. Są one koloru zielonkawo-żółtawego.

Przyczyny tworzenia się kamieni

Powodem powstawania kamieni wapniowych jest nadmierne stężenie wapnia w moczu. Gospodarkę wapniową człowieka regulują przytarczycy, które wydzielają parathormon. Powoduje on uwalnianie wapnia z kości do krwi, a tym samym i do moczu. Zwiększona zawartość wapnia w ustroju może powodować nadmierne spożycie mleka i alkaliów (popularne mleczko stosowane w nadkwasocie żołądka), duże dawki witaminy D oraz nieprawidłowa czynność tarczycy i nadnerczy. Także nadmiar szczawianów jest powodem formowania się kamieni w drogach moczowych. W organizmie ludzkim ok. 10% szczawianów pochodzi ze spożywanych pokarmów, zaś pozostałe 90% jest wytwarzane w ustroju, w dużej części z witaminy C. W przypadku wady ustrojowej polegającej na produkowaniu nadmiernej ilości szczawianów, dochodzi do wzrostu stężenia kwasu szczawowego w moczu i formowania się kamieni szczawiano-wapniowych. Możliwe są jeszcze inne powody powstawania kamieni wapniowych, a mianowicie nadmiar kwasu moczowego (duże spożycie mięs i wędlin) zbyt małe ilości cytrynianów w moczu. U niektórych pacjentów nadmierna produkcja kwasu moczowego ma charakter choroby dziedzicznej nazywanej dną moczanową lub podagrą. Zawartość cytrynianów w moczu zależy od odczynu moczu oraz



od zawartości potasu we krwi. Cytryniany przy odpowiednim odczynie moczu tworzą z wapniem rozpuszczalne związki, a kiedy ich brakuje powstają nierozpuszczalne sole wapniowe formujące następnie kamienie w drogach moczowych.

Kamienie struwitowe pojawiają się w przebiegu infekcji dróg moczowych. Duża skłonność do tworzenia się tego typu złogów występuje u chorych długotrwale przebywających w łóżku, np. po urazach kręgosłupa. Bakterie, które powodują ten typ kamicy wydzielają enzym - ureazę. Są to szczepy *Proteus*, *Pseudomonas* lub *Klebsiella*. Badanie posiewu moczu pozwala precyzyjnie ustalić rodzaj bakterii wywołującej stan zapalny dróg moczowych.

Objawy kamicy moczowej

Zasadniczym objawem kamicy dróg moczowych jest kolka nerkowa. Ból pojawia się nagle, aby po 15-30 minutach nasilić się tak znacznie, że jest odczuwalny jak „ból nie do wytrzymania”. Dołączają się nudności i wymioty. Ból pojawia się w okolicy lędźwiowej i podobnie jak kamień przesuwają się od boku, łukiem ku przodowi w kierunku pachwiny. W zależności od lokalizacji kamienia występuje częste i bolesne oddawanie krwawego moczu. Jeżeli kamień przesunie się w takim stopniu, że dochodzi do „dekompresji” w układzie moczowym, to ból ustępuje nagle, w jednej chwili. W czasie wędrówki kamienia przez drogi moczowe może się on zaklinować w kilku miejscach dróg moczowych. Przyczyną tego jest obecność kilku miejsc węższych w drogach moczowych. Dochodzi wówczas do całkowitego lub częściowego upośledzenia odpływu moczu po stronie chorej.

PANIE I PANOWIE DĘBNA

(XII)

Antoni Lanckoroński

Jedyny syn Macieja Lanckorońskiego i Apolonii z Morsztynów urodził się w Żwańcu w roku 1760 (lub 1761) zaś



Antoni Lanckoroński

umarł we Wiedniu w 1830 r. Kształcił się za granicą, m.in. w Getyndze, gdzie na tamtejszym uniwersytecie zgłębiał tajniki prawa. Przydało mu się ono przy robieniu kariery politycznej, dzielącej się na dwa okresy - przed i po upadku Rzeczypospolitej. W pierwszym okresie był pan Antoni początkowo rotmistrzem chorągwi pancernej, posłem na kilka sejmów (w czasie jednego z nich, w roku 1786, wslawił się głośnym na cały kraj wystąpieniem, w którym przedstawiał upadek Krakowa po przejściu Małopolski przez Austriaków po I rozbiór Polski). Piastował też odpowiedzialne stanowisko komisarza Skarbu Koronnego. Nie przestawał myśleć o polityce nawet z racji tak smutnego wydarzenia, jakim była śmierć ojca Macieja w sierpniu 1789 r. Przebywając wówczas w Dębnie słał stąd do stolicy listy adresowane do Ignacego Potockiego, informując o nastrojach w Galicji. Był też

Lanckoroński jednym z najaktywniejszych działaczy Sejmu Czteroletniego, pełnił funkcję członka Komisji Edukacji Narodowej. Jak inni magnaci, po upadku Polski pogodził się z nową sytuacją, a jego nazwisko kojarzyło się odąd z historią Galicji pod zaborem austriackim. Można mieć do niego pretensje o to, że przyjmował liczne zaszczyty i godności na dworze cesarskim (był m.in. szambelanem, marszałkiem sejmiku galicyjskiego, potem marszałkiem wielkim koronnym), no, ale cóż, pecunia non olet Ponieważ jednak pan Antoni przypuszczalnie niedługo po śmierci ojca, może nawet w następnym, 1790 r., pozbył się Dębna, wcześniej polecając spisanie nowego inwentarza zamku (zachowanego fragmentarycznie w odpisie), wolimy nie pamiętać o tym drugim okresie jego działalności. Patriotyczne stanowisko tego magnata przed tragedią rozbiórów Polski umiał docenić ostatni król - Stanisław August Poniatowski. Z jego rąk przyjmował pan Dębna order św. Stanisława, potem zaś Orła Białego. Z szarfą i gwiazdą tego właśnie drugiego odznaczenia widzimy go na przekazanym niedawno do zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie przez jego prawnuczkę Karolinę Lanckorońską portrecie, który reprodukowujemy obok (fot.). Obraz ten, namalowany wkrótce po otrzymaniu orderu, czyli po roku 1791, przez wybitnego portrecistę włoskiego Józefa Grassiego, przedstawia modela w peruce, okalającej pociągłą twarz o dużych, lekko wylupianych oczach i długim nosie, wspaniale prezentującego się w mundurze kawalerii narodowej na tle sentymentalnego pejzażu.

Rogawscy herbu Rola

Małżeństwo to, wywodzące się z Krakowskiego, stało się szczęśliwymi posiadaczami klucza dębińskiego,

kupując go tuż po roku 1790 od Antoniego Lanckorońskiego (pozbywając się części dóbr po ojcu magnat ten przeniósł swe zainteresowania na włości kresowe, zwłaszcza po poślubieniu bogatej Ludwiki Rzewuskiej, gdy ich siedzibą rodową stał się Rozdół). Tak jak nie znamy imion, tak również brak jest wszelkich informacji odnośnie cech charakteru czy wyglądu nowych właścicieli Dębna. Być może on nosił się z cudzoziemską, a ona wkładała dwuczęściową modną suknię zwaną „alamoda”, tak jak to oglądamy na odtłoczce graficznej przedstawiającej mężczyznę i kobietę we wnętrzu, wykonanej z rysunku znanego dokumentalisty życia w Polsce pod koniec XVIII wieku, Daniela Chodowieckiego (repr. w książce I. Turnau, *Kultura Materialna Oświecenia w rycinach D. Chodowieckiego*, 1968). Umieszczona na rysunku obok dorosłych mała dziewczynka



Rola



Rogawscy z małą Teresą

czynna o wysoko upiętych włosach, ubrana tak, jakby była miniaturką matki, wygląda może podobnie do córki Rogawskich, o której wiemy tylko tyle, że miała na imię Teresa i wyrosła ponoć na piękną, wyedukowaną i posażną pannę.

Lidia Luchter - Krupińska

Little Egoists w Brzesku

W sobotni wieczór 8 stycznia b.r., staraniem Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, odbył się w Piwnicy Brzeskiej koncert krakowskiej grupy Little Egoists (Mali Egoiści).

Zespół powstał w 1987 r., a jego twórcą jest Marek Stryszowski - muzyk, kompozytor,



foto B. Hajduk

wokalista, producent i prezes oddziału Krakowskiego Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Stryszowski, niegdyś współlider legendarnej już dzisiaj grupy Laboratorium, uważanej później za najpopularniejszą formację jazz-rockową w Europie, zdobył m.in. Grand Prix w Lubelskich Spotkaniach Wokalistów Jazzowych w 1975 r.

Little Egoists od początku istnienia występowały na prawie wszystkich ważniejszych festiwalach i koncertach w kraju i za granicą. Swą pierwszą płytę „Radio Wieliczka” nagrali w 1988 r. dla szwajcarskiej wytwórni Face Music Switzerland. Ich kolejna płyta C.D. nosząca tytuł „Two Fingers” została również wydana przez tę wytwórnię. Jej promocja rozpoczęła się we Frankfurcie nad Menem na wspólnym koncercie z Michaeliem Jacksonem, a kontynuowana była w czasie licznych koncertów w Europie i w Polsce.

Od początku istnienia grupy w jej składzie występowali znani i uznani muzycy jak: Paweł Mąciwoda - Jastrzębski, Paweł Ścierański, Maciej Śliwiński, Jacek Królik, Jan Pilch, Grzegorz Górkiewicz, Tadeusz Leśniak,

Grzegorz Pięta, Artur Malik i inni. Od ponad dwóch lat ustalili się ostateczny skład grupy. Po występach w Stanach Zjednoczonych z amerykańską sekcją rytmiczną, czwórka muzyków Little Egoists zdecydowała się na wspólną działalność artystyczną. Byli wśród nich: Marek Stryszowski - lider, voc., saksofon altowy i sopranowy, Sebastian Bernatowicz - instr. klawiszowe, Bill Dickens (USA) - git. basowa i Ernie Adams (USA) - perkusja. W tym składzie zespół odbył 26 koncertów w Polsce oraz wystąpił w Jazz Jambore i Krakowskich Zaduszkach Jazzowych. Niekiedy gościnnie z grupą występuje również gwiazda chicagowskiego bluesa Carlos Johnson. Stryszowski jest również jednym z współorganizatorów festiwalu World Art Underground - Wieliczka '95, który odbył się w zabytkowych podziemiach tamtejszej kopalni soli. Tam też miała miejsce premiera suity muzycznej pt. „Magnum Sal”, w której prócz kompozytora wystąpili m.in. Joe Zawinul, Susan Weinert, Bill Dickens, Carlos Johnson, Ernie Adams, Michael Rahmlee Davis, Urszula Dudziak, Jarosław Śmietana, Sebastian Bernatowicz, Jacek Królik i Zbigniew Namysłowski.

Koncert zespołu odbył się w bardzo miłej atmosferze. Muzycy kilkakrotnie bisowali, a także wspólnie bawili się z przybyłą publicznością.

(-)

Wspomnienia z... Mediolanu

Nie bez przyczyny wybrałem się na Stadio Giuseppe Meazza na mecz Milan-Parma (ja po prostu chciałem kupić wejściówkę). Mecz o Superpuchar Europy nie wzbudził zbyt wielkiego zainteresowania, co jednak nie było zbyt wielkim zaskoczeniem. Nie był to mecz ligowy, a jednak przybyło na San Siro

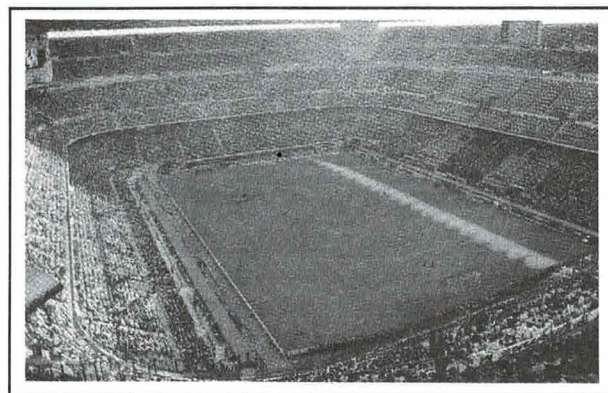
zajęli przeciwległe miejsca do kibiców AC Milan w jednym z sektorów płn.-wschodnich.

Zachowanie jednych jak i drugich kibiców było wręcz wzorowe. Początek należał do rosso-nerich, ale kiedy Parma odrobiła straty z pierwszego spotkania, jej kibice jakby nabrali nowych sił. Śpiewy, okrzyki stłumiły dziesięciokrotnie licznieszą grupę tifosi Milanu.

Zresztą, Baresi i reszta zagraли w tym meczu zatrwając słabo, popełniając szereg błędów, z których tylko dwa zostały zamienione na gole przez przeciwnika.

Zasłużenie więc drużyna Parmy dołożyła do swojej niezbyt bogatej kolekcji Puchar, po który jej przeciwnik sięgał już dwukrotnie.

San Siro



dokładnie 24.074 widzów, z czego organizatorzy zainkasowali 644.659.000 L. Około jednego tysiąca stanowili kibice Parmy, którzy

kordonami policji, mającej nie dopuścić do jakichkolwiek zamieszek. Oprócz „carabinieri” mocno rzucali się w oczy samochodowe mini-

bary serwujące panini i gorące cappuccino. Nie sposób było się doliczyć stoisk z pamiątkami. Było ich dziesiątki, jednakże sprzedawano w nich gadzety typowo meczowe. Najmniej żądano za składane gąbki w kolorach klubowych Mialanu, które kładło się na plastikowe siedzenie, aby było wygodniej i ... zdrowiej patrzeć na sam mecz. Cena jedynie 2.000 L. Szaliki, których było setki rodzajów, klubów włoskich, jak i zagranicznych kosztowały zwykle 10.000 L. Podobne ceny miały proporce - duże i ładne. Droższe były koszulki ulubionych zespołów, ale ich jakoś była różna, ceny od 25.000 - 40.000 L.

Osobny temat, to współczesne odznaki włoskie, wykonywane w polewie epoksydowej. Sprzedaje się ich na tony po 2.000 - 3.000 L. za sztukę. Jest to niebezpieczne zjawisko wypierania odznak emaliowanych, a nawet lakierowanych. Dobrze, że kolekcjonerzy w ogóle nie preferują takiej techniki wykonawstwa i nie zaśmiecają tego typu odznakami swoich zbiorów. Jest to zwykła „tandeta” nie warta złamanego grosza. Sam posiadam w swoim zbiorze kilka „takich” odznak, jednakże przy prawie trzech „setkach innych „włochów” daje to znikomy procent.

Przy Stadio San Siro nie kupiłem żadnej odznaki wychodząc z założenia, że nie będę nabijał kabzy włoskim handlarzom za ich nędzne wytwory schyłku XX wieku.

Jacek Hołusz

A B

C

KALENDARZOWEGO NAZEWNICTWA

Rozpoczął się nowy rok kalendarzowy. Warto przy tej okazji zapytać o narodziny nowożytniej rachuby czasu i pokusić się o wyjaśnienie etymologii nazw poszczególnych miesięcy i dni tygodnia.

W procesie rozwoju cywilizacyjnego potrzeba rachuby czasu, kształtowana przez wymogi życia społecznego i gospodarczego i stan wiedzy o przyrodzie, doprowadziła do wytworzenia rozmaitych systemów kalendarzowych. Oparcie dla nich stanowiła obserwacja zjawisk astronomicznych, zwłaszcza zmian faz księżyca. Dziedzictwem starożytnej cywilizacji śródziemnomorskiej był egipski kalendarz słoneczny (dzielący rok na trzy pory po 4 miesiące każda, miesiące liczyły po 30 dni, do których dorzucano 5 dni na końcu roku, doba miała 24 godziny), jak też babiloński kalendarz księżycowo-słoneczny (dzielił rok na 12 miesięcy synodalnych, co kilka lat dołączano trzynasty miesiąc) oraz kalendarz rzymski. W pierwotnej wersji tego ostatniego rok (tzw. rok Romulusa) miał 10 nierównych miesięcy i rozpoczynał się 1 marca. Około 700 r. p.n.e. wprowadzono dwunastomiesięczny rok księżycowy dodając styczeń i luty, zaś w 153 r. p.n.e. początek roku przeniesiono na 1 stycznia, kiedy to konsulowie obejmowali swój urząd. Nadal jednak kolejne miesiące, poczynając od lipca a kończąc na grudniu, nazywano starymi liczebnikami: piąty, szósty, itd. aż do dziesiątego. Kolejną reformę kalendarza przeprowadził Juliusz Cezar przy pomocy aleksandryjskiego astronoma Sosigenesa, opierając się na roku słonecznym. Nowy kalendarz, zwany od imienia panującego juliańskim, zaczął obowiązywać od 1 stycznia 45 r. p.n.e. Obejmował 365 i 1/4 dnia i dzielił się na 12 miesięcy. W okresie republiki określano rok według imion konsułów sprawujących władzę. Za Augusta wprowadzono do chronologii literackiej i historycznej system datowania od założenia Rzymu - *ab Urbe condita* (753 r. p.n.e.). W roku 556 opat Dionisios Exiguus wprowadził datację od narodzin Chrystusa. Kalendarz juliański, po niewielkiej

poprawce papieża Grzegorza XIII, otrzymał miano kalendarza gregoriańskiego i został w 1582 r. przyjęty przez całą katolicką Europę. Protestanci przekonali się do niego u progu XVIII stulecia, zaś dopiero w 1918 r. zaakceptował go kościół wschodni.

Jednakże nawet dziś, kalendarz ów nie jest jedynym, którym posługuje się ludzkość. Na przykład, świat muzułmański ma własną rachubę czasu. Rok składa się tam z 12 miesięcy księżycowych liczących przemiennie 30 i 29 dni. Początek ery wyznacza data ucieczki Mahometa z Mekki (Hidżra) - rok 622. Natomiast kalendarz żydowski łączy lata słoneczne z księżycowymi miesiącami, dodając dodatkowy miesiąc do każdego z siedmiu lat w 19 - letnim cyklu. Żydzi liczą lata „od stworzenia świata” tj. od 3760 r. p.n.e.

Przejdźmy teraz do wyjaśnienia nazw poszczególnych 12 miesięcy roku kalendarza gregoriańskiego, w ich łacińskim brzmieniu. Styczeń (*Ianuaris*) zawdzięcza swą nazwę Janusowi, staroitalskiemu bóstwu odpowiedzialnemu za bieg słońca. Lutemu (*Februarius*) patronuje Apollo, występujący w V w. p.n.e. jako Februs - bóg słońca. Inni wywodzą nazwę tego miesiąca od prastarego święta oczyszczenia - Februa. Staroitalski bóg wegetacji, później rzymski bóg wojny - Mars, dał nazwę trzeciemu z kolei miesiącowi (*Maritius*). Kwiecień (*Aprilis*) to także prawdopodobnie imię jednego z bóstw etruskich. Następny miesiąc (*Maius*) zawdzięcza swą nazwę bogini Mai, italskiej opiekunce rodzącej się przyrody, matce Merkurego patronującej małżeństwu i macierzyństwu. Kolejne miesiące, poczynając od czerwca aż po grudzień określały liczebniki (*Quintilis*, *Sextilis*, *September*, *October*, *November*, *December*): piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty. Później, na cześć Cezara Quintilis nazwano Juliuszem, zaś sierpień Augustem. Ich następcy nie chcieli kontynuować zwyczaju nazywania miesięcy własnymi imionami. Wyjątkiem był Domicjan, który nazwał październik Domitianus i Kaligula używający dla tegoż miesiąca określenia

Germanikus; obie nazwy nie przyjęły się. Języki romańskie i germańskie, a także j. litewski, przejęły z łaciny powyższe nazwy miesięcy i w takim lub niewiele zmienionym brzmieniu funkcjonują one do dziś.

U Słowian, przed pojawieniem się chrześcijaństwa nie występował ścisły podział roku na miesiące, jedynie pewnymi, zmieniającymi się nazwami określano niestałe okresy czasu. Chrześcijaństwo narzuciło sztywną rachubę czasu - podział roku na 12 miesięcy z ich łacińskimi nazwami. Jednakże w niektórych krajach słowiańskich, m.in. w Polsce i w Czechach, łacińskie terminy zaczęto zastępować rodzimymi, wywodzącymi się ze:

- świata zwierzęcego (zok, czerwiec, pajęcznik)
- świata roślinnego (lipiec, wrzesień, kwiecień, brzezień, listopad)
- naturalnego systemu przyrody i stanu pogody (grudzień, październik, luty, strąpacz, lendzień)
- czynności gospodarskich (sierpień, październik, styczeń)
- obyczajów i świąt (gromnicznik, godnik)

Przypuszczać można, że znaczna liczba tradycyjnych, słowiańskich określeń czasu zanikła zupełnie, nie pozostawiając żadnych śladów w piśmiennictwie. Te, które pozostały i funkcjonują obecnie w naszym języku, są oryginalnym wyjątkiem w skali europejskiej, przemawiającym za silnie rozwiniętym poczuciem tożsamości i bogatym zasobem leksykalnym naszych przodków. Poza dwoma wyjątkami - marcem i majem, gdzie mamy do czynienia z kalką łacińską, która wyparła rodzime określenia, pozostałe 10 nazw, spotykane już w XIV-wiecznych źródłach, ma czysto słowiański rodowód. Oto ich etymologia: **Styczeń**: pierwotnie **tyczeń** od tyk sporządzanych w tym czasie przez gospodarzy, bądź od czasowników - stygnąć, studzić; zwany też **rabień** od drewna rąbanego zimową porą.

Luty: czyli srogi; dawniej zwany **lendzień** od lodu skuwającego ziemię, oraz **strąpacz** i **sieczeń**, bo drogi strąpi szronem i siecze mrozem; w terminologii chrześcijańskiej

U źródeł brzeskich dziejów

W dotychczasowych artykułach o najdawniejszej przeszłości malowniczej Ziemi Brzeskiej nie wkroczyliśmy praktycznie w otchłań minionego czasu poza początki młodszej epoki kamienia, epoki zwanej neolitem, a rozpoczynającej się w połowie V tysiąclecia p.n.e. Wraz z nastaniem tej epoki rozpoczynają się bogate w wydarzenia i liczne udokumentowane pozostałościami po nich zabytkami pradzieje tego terenu. Ale rzeczywisty początek przeszłości, pierwszy ślad pobytu człowieka na tym terenie ma jeszcze bardziej zamierzoną metrykę. Zrozumiałym jest, iż im głębiej w przeszłość, tym jej śladów jest mniej i są skromniejsze. Przez dłuższy czas ślady takie narażone były na zniszczenie, a asortyment wykorzystywanych przedmiotów i znanych człowiekowi surowców był uboższy. Na terenie okolic Brzeska pozostałością najdawniejszego epizodu dziejów, pierwszym śladem pobytu tu człowieka jest zaledwie jeden niepozorny, wykonany z krzemienia pochodzącego z okolic podkrakowskich, przedmiot. Jest to znaleziony w trakcie poszukiwań powierzchniowych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski w 1991 r. w Mokrzyckich w przysiółku Januszów tak zwany rdzeń, a właściwie - z uwagi na typowe dla epoki, z której pochodzi małe rozmiary - rdzenie. Od takiego fragmentu krzemienia odbijano mniejsze wiórki lub odłupki, które po zaretuszowaniu (zaostrzeniu) krawędzi, stawały się ostrzami osadzonymi w drewnianych, kościanych lub rogowych rękojeściach i były używane do polowań, rybołówstwa i w codziennym życiu prapradawnych osadników.

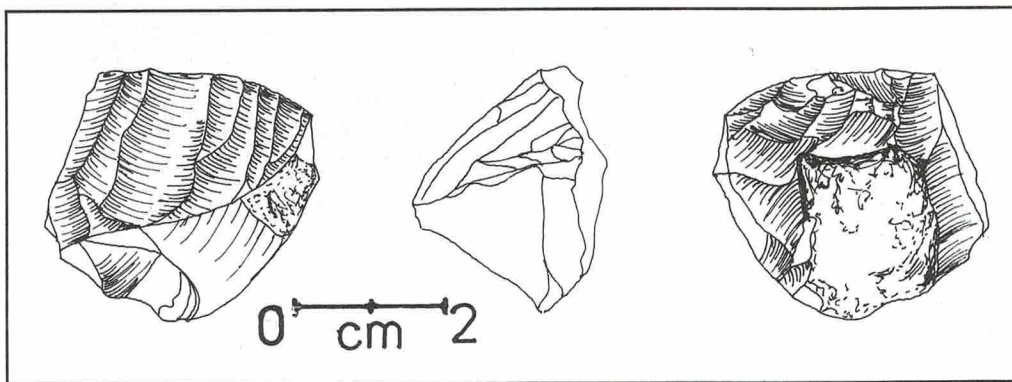
Czasy to były zamierzone: rdzenie z Mokrzyck pochodzi bowiem ze środkowej epoki kamienia, zwanej mezolitem (od greckich słów: mezos - środek i lithos - kamień). W datach bezwzględnych jest to czas od IX do połowy V tysiąclecia p.n.e. Ta odległa w czasie epoka pradziejów była bardzo interesująca. Kończy ona bowiem w dziejach ludzkiej cywilizacji czas gospodarki zwanej przyswajającą, a opartą o eksploatację zasobów przyrody poprzez łowiectwo, rybołówstwo i zbieractwo jagód, owoców, runa leśnego. Ludzie nie umieli wówczas jeszcze uprawiać ziemi, nie znali hodowli zwierząt, żywności się tym, co w postaci prawie gotowej udało się znaleźć, zebrać czy upolować.

W porównaniu z wcześniejszymi epokami pradziejów mezolit był - mimo, jak to już widać z tych kilku ogólnych słów - epoką znacznej poprawy warunków ludzkiego bytowania. Zmiana na lepsze wynikała z zasadniczej zmiany klimatu i środowiska naturalnego życia grup pierwotnych łowców i zbieraczy. Początek mezolitu przypada bowiem na czas po zakończeniu długotrwałej i surowej epoki lodowcowej. Postępujące właśnie stopniowo do schyłku IX tysiąclecia p.n.e. ocieplenie klimatu spowodowało

zanik zajmującej znaczne połacie terenów po-karpackiej tundry. Roślinność w tym typie kurczyła się stopniowo, przesuując się coraz bardziej swym czołem ku północnemu wschodowi. Wraz z wycofywaniem tundry kurczył się i zasięg występowania stad reniferów, na które polowała ludność końcowego odcinka epoki lodowcowej. Wraz z ociepleniem klimatu, przy znacznej jego wilgotności, nastąpił bujny rozwój lasów, które znakomicie rozwijały się w piaszczysto-żwirowych utworach polodowcowych. Właśnie w środowisku lasów głównie brzoźowych z niewielką domieszką sosny, wzrastającą ilością leszczyny i stopniowo innych drzew liściastych, bytowały gromady ludności mezolitycznej, opierając swą gospodarkę o eksploatację zasobów tego środowiska. Powszechnie stosowanym narzędziem łowów był luk. Jednym z najczęściej odkrywanych pozostałości po ludności epoki mezolitu są właśnie groty strzał. Zmieniły się metody polowań: zamiast gromadnych łowów na zwierzęta epoki lodowej na najczęściej otwartych przestrzeniach, miało teraz miejsce raczej indywidualne lub prowadzone w niewielkiej grupie polowanie na pojedyncze, na ogół (jak dowodzą odkrycia kości) niewielkie zwierzęta leśne. Ryby łowiono z zastosowaniem wędek, których znajomość jest potwierdzona znaleziskami kościanych haczyków. W powszechnym użyciu były też harpuny. Wędrowni łowcy ulegli w mezolice

trójkątów, rombów, trapezów (tak zresztą są one nazywane w specjalistycznej literaturze) stanowią podstawowy asortyment wkładek osadzanych w oprawach po kilka i wykorzystywanych jako pełnowartościowe narzędzia. „Normalne”, dużych rozmiarów narzędzia krzemienne służyły jako ciosaki do obróbki drewna.

Jak widać czasy epoki mezolitu są interesujące i posiadają charakterystyczne cechy. Do podjęcia przed 15 laty poszukiwań Archeologicznego Zdjęcia Polski z terenu województwa tarnowskiego znanych było niewiele znalezisk pochodzących z tej epoki. Na rozwiewanych wydmach w Borowej i Jaworniku koło Dębicy w latach trzydziestych odkryto charakterystyczne, małe narzędzia z tych odległych czasów. Jeszcze w okolicach Szczucina kilka krzemieni - i to właściwie wszystko. Tymczasem w ostatnich latach znalezisk znacząco przybyło i pozwalają one na sformułowanie ciekawych wniosków. Na lewym brzegu Dunajca znaleźliśmy w Białolińskich Radłowskich, gm. Wojnicz również mikrolityczny rdzeń, wykonany tym razem z krzemienia narzutowego. Jednak ludność epoki mezolitu penetrowała nie tylko strefę piaszczysto-żwirowych wzniesień Płaskowyżu Tarnowskiego, ale wnikała też w środowisko pogórza. Pewnie na czasy mezolitu datowany jest rdzeń, znaleziony w Niedźwiedzy, gm. Dębno oraz trapezowaty zbrojnik, wykonany - podobnie jak rdzeń z Mokrzyck - z krzemienia jurajskiego, a znalezione



Rdzenie mezolityczne z Mokrzyck

znaczącemu ograniczeniu w porównaniu np. z łowcami reniferów epoki lodowej, którzy tropili ich stada na długości nawet kilkuset kilometrów.

Zasiedlenie w środkowej epoce kamienia rozległych terenów, pozbawionych w znacznej mierze obecności lepszych gatunków krzemienia spowodowało konieczność wykorzystywania miejscowych, często niewielkich okrzuchów krzemienia, pozostawionych na polodowcowych morenach. Efektem tego przystosowania są przeważnie małe lub niewielkie narzędzia. Ich długość na ogół nie przekracza 2 - 3 cm. Obok tej charakterystycznej dla epoki mikrolitycznej narzędzi cechą równie ważną jest geometryzowanie ich kształtów. Różne rodzaje zbrojników o kształtach

ny w Gwoźdźcu, gm. Zakliczyn. Odkrycia te dowodzą penetracji środowiska leśnego pogórza w dość znacznym oddaleniu od doliny Dunajca. Sytuacja ta nie jest bynajmniej wyjątkowa: również dolina Białej osadnicy wtargnęli daleko na południe od krawędzi Karpat, a śladem migracji dolinę tej rzeki są znaleziska z okolic Tuchowa.

Penetracja po kierunku północ - południe z ową pierwszą kolonizacją pogórza to dopiero połowa nowych ustaleń z zakresu rekonstrukcji zasięgu osadnictwa mezolitycznego. Jeszcze bardziej ciekawe są wnioski na temat zasięgu tego osadnictwa ku zachodowi. Na terenie Kotliny Sandomierskiej szczególnie liczne pozostałości występują w jej części północnej i wschodniej

(rejon Mielca, Kolbuszowej). Wspomniane odkrycia spod Dębicy były najbardziej do niedawna „zachodnimi”. Znaleźiska lat ostatnich (wspomniane wyżej z lewobrzeża Dunajca) pozwalają teraz granicę zasięgu penetracji łowców i zbieraczy epoki mezolitu przesunąć właśnie po rejon Brzeska. Dalej ku zachodowi, mimo wielokrotnych i licznych badań archeologicznych na Bocheńszczyźnie, mimo wielu wykopalisk i zakończenia tam poszukiwań AZP, nie znaleziono na terenie po Rabę śladów pobytu ludności mezolitycznej. Wygląda więc na to, iż właśnie mniej więcej po Uszwicę penetrowane były lasy w okresie połodowcowym.

Trudno dokonać klasyfikacji kulturowej pojedynczych przedmiotów, a tylko takie ślady pozostały po pradawniej ludności mezolitu. Liczniejsze odkrycia we wschodniej części Kotliny Sandomierskiej łączą się natomiast przede wszystkim z ludnością tak zwanej kultury janiślawickiej. Zamieszkiwano głównie niewielkie, kilkuształasowe obozowiska, zakładane na wydmach i wzniesieniach, w dolinach rzek. Ważnym odkryciem związanym z tym ludem jest najstarszy na ziemiach polskich grób z Janiśławic koło Skierniewic (od miejsca odkrycia pochodzi zresztą nazwa kultury). Szkielet myśliwego zmarłego w wieku około 30 lat złożony był do jamy grobowej w pozycji siedzącej i oparty plecami o jej ścianę. Zmarłemu złożono do grobu bogate wyposażenie, m.in. naszyjnik z zębów zwierzęcych, sztylet z kości, narzędzia kościane i rogowe, ponad 20 groków strzał, których układ w grobie sugeruje, iż są pozostałością pęku strzał. Czerwone zabarwienie jamy pozwala przypuszczać, iż zwłoki były posypane ochrą.

Penetracje bujnie rozwijających się lasów w czasie po cofnięciu lodowca, nowe zajęcia w tym środowisku, początki górniczej eksploatacji złóż krzemienia na obrzeżach Gór Świętokrzyskich, wydobywanie hematytu, pierwsze groby (obok tego z Janiśławic najpewniej jeszcze dwa z Giżycka - Perkunowa wiążą się z tym ludem), wreszcie rozwój sztuki (zdobione nacięciami i wątkami geometrycznymi są rogowe lub kościane narzędzia) - wszystko to są cechy ludności mezolitycznej, która pozostawiła swe krzemienne „wizytówki” i na nieodległych od Brzeska polach. Takie były niełatwe początki tutejszego osadnictwa, tak to się dawno, dawno temu rozpoczęło.

Jerzy Okoński

Komunikat

Komenda Wojewódzka Policji w Tarnowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tarnowie prowadzi śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na konwój pieniężny, dokonanego w Rynku w Brzesku dnia 18 grudnia 1995 roku około godziny 15.00.

Podczas napadu nieustaleni sprawcy obezwładnili konwojentów oraz dokonali czasowego zaboru samochodu osobowego marki Audi koloru granatowego na nowosądeckich numerach rejestracyjnych i skradli gotówkę w kwocie 240 tys. dolarów USA.

W związku z powyższym Policja prosi wszystkie osoby mogące posiadać jakiekolwiek informacje w tej sprawie o kontakt z Komendą Wojewódzką Policji w Tarnowie, tel. 33-12-12, 33-01-39 lub najbliższą jednostką Policji, tel. 997 lub prokuraturą Rejonową w Tarnowie tel. 22-27-31 w. 204. W szczególności Policja prosi o kontakt:

- ewentualnych świadków postoju samochodu marki Audi na terenie Brzeska lub miejscowości Mokrzyska, gm. Brzesko,
- kierowcę taksówki osobowej marki Mercedes, który w dniu 18 grudnia 1995 r. pomiędzy godziną 17.00 a 18.00 w rejonie ulicy Wielickiej w Krakowie zabrał pasażera i zawiózł go do Nowego Sącza, gdzie za kurs pobrał opłatę od pracodawcy pasażera.

Osobom, które zgodziłyby się udzielić informacji mających istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy istnieje możliwość zapewnienia tajemnicy w zakresie tożsamości.

KRONIKA STRAŻACKA

Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku informuje, że w miesiącu grudniu ub.r. Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP w Brzesku prowadziła działania ratownicze przy czternastu zdarzeniach, jakie wystąpiły na terenie rejonu brzeskiego. Ponadto sekcje gaśnicze wyjeżdżały do dwóch alarmów fałszywych. Wśród 14 zdarzeń odnotowano cztery pożary małe oraz 10 innych miejscowych zagrożeń.

- W dniu 11 grudnia '95 r. we wczesnych godzinach rannych dwa zastępy JRG, w tym jeden zastęp ratownictwa technicznego, brały udział podczas zabezpieczenia miejsca wypadku drogowego na trasie E4 w miejscowości Jasień - samochód marki Ford Transit zderzył się z naczepą samochodu Jelcz. Obrażeniami uległ kierowca Jelcza (złamanie klatki piersiowej).

- W tym samym dniu w godzinach południowych otrzymano zgłoszenie o wypadku samochodu marki Nysa Mikrobüs w miejscowości Okocim. Pojazd ten na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg, a następnie przekoziołkował do pobliskiego rowu. Na miejscu zdarzenia były obecne dwa zastępy JRG. Działania ratownicze polegały na uwalnianiu z pojazdu poszkodowanych osób oraz zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Na szczęście w tak groźnym wypadku nie było ofiar śmiertelnych.

- 16 grudnia ubiegłego roku dwie jednostki JRG oraz jedna OSP brały udział w gaszeniu pożaru budynku mieszkalnego w miejscowości Mokrzyska. Spaleniu uległa częściowo izolacja z trocin znajdujących się w pomieszczeniu strychowym budynku.

- 29 grudnia '95 r. dwa zastępy JRG oraz jeden OSP brały udział w akcji gaśniczej budynku mieszkalnego w miejscowości Jadowniki przy ul. Zamłynie. Spaleniu uległo pomieszczenie mieszkalne na poddaszu budynku wraz z wyposażeniem. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

- Do nietypowego zdarzenia doszło w dniu 29 grudnia '95 r. w Brzesku na ul. Piaskowej, gdzie wskutek nieszczelności instalacji gazowej zapaleniu uległ licznik pomiaru gazu znajdujący się na zewnątrz budynku.

W działaniach gaśniczych brały udział dwa zastępy JRG PSP Brzesko.

PSP Brzesko

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 5/6 12 1995 r. w Brzesku na Placu Targowym dokonano włamania do autobusu m-ki Jelcz stanowiącego punkt sprzedaży art. spożywczych, poprzez wypchnięcie blachy zakrywającej otwór w oknie i odcięcie kłódki zabezpieczającej drzwi. Po dostaniu się do wnętrza sprawcy dokonali kradzieży artykułów spożywczych. W wyniku uzyskanej informacji sprawcy powyższego włamania zostali zatrzymani wraz ze skradzionym towarem.

W dniu 11.12.1995 r. na drodze nr 99 w miejscowości Okocim miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący samochodem m-ki Nysa nie dostosował prędkości do panujących warunków, wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku siedmiu pasażerów doznało obrażeń ciała z których czworo pozostało na leczeniu w szpitalu.

W dniu 13.12.1995 r. w miejscowości Jasień sprawca, po uprzednim uderzeniu kołkiem w głowę ob. J.T., zabrał w celu przywłaszczenia torbę wraz z portmonetką i gotówką. Ponadto w tym samym dniu zniszczył poprzez spalenie dokumenty na szkodę w/w. W wyniku podjętych działań funkcjonariusze z KRP Brzesko ustalili sprawcę powyższego zdarzenia, wobec którego Prokurator Rejonowy zastosował areszt tymczasowy.

W dniu 18.12.1995 r. w centrum Brzeska niezłani sprawcy dokonali napadu na konwój przewożący samochodem m-ki Audi 80 TD z kantoru w Nowym Sączu do banku w Krakowie gotówkę w kwocie 240 tys. dolarów. Sprawcy jednego z konwojentów przewieźli na przedmieście Krakowa, pozostałych trzech przykuli kajdankami do drzew w miejscowości Mokrzyska.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji w powyższej sprawie proszone są o kontakt z KRP w Brzesku. Anonimowość zapewniona.

KRP w Brzesku

... zawsze chciałem dostać kredki, takie duże pudełko, bo bardzo lubię rysować. Albo sanki, nigdy jeszcze nie miałem prawdziwych. Czasem udało mi się zjechać na czyich, ale to było tylko na chwilę.

... pamiętam jedną taką wigilię. Mama ugotowała zupę barszczową, była ryba i te... pierogi i kompot z gruszek. I dostałem wtedy pod choinkę kredki. A dla mamy kupił tata kolczyki, takie długie, srebrne, bo ona takie lubiła.

... a tymi kredkami to rysowałem potem i rysowałem. Całą kuchnię obwiesiłem kartkami. Ładne to były rysunki. Góry, słońce, las. Ale jak raz mama wróciła opita, to wszystkie podarła i wyrzuciła. Długo potem płakała, przytulała mnie i mówiła, że jestem jej małym koteczkiem.

... w górach mieszkała moja babcia Marysia. Byłem u niej długo, ale musiałem wrócić i iść do szkoły. Babcia piekła takie pyszne placki i miała ogromnego psa.

... mama pracowała wtedy w knajpie, a tata był kierowcą.

... tej szkoły to od początku nie lubiłem. Podobali mi się tylko rysunki i wuef. Koledzy śmiali się ze mnie, bo zawsze miałem podarte, albo brudne ubranie. I opowiadali sobie filmy co je wcześniej oglądali, a myśmy telewizora nie mieli. To z tego też się śmiali.

... to był najszczęśliwszy dzień w moim życiu. Przyszedłem ze szkoły a mama mówi, że ma dla mnie niespodziankę. Wszedłem do pokoju a tam... telewizor. I siedzieliśmy potem ja, mama i tata i oglądaliśmy sobie.

... a jak mama urodziła tego chłopczyka, to wszyscy się cieszyliśmy. Miał takie małe ręczki i czarne oczka, ale ciągle płakał i nawet pan doktor nie mógł na to pomóc. Mamę bardzo to złościło i czasami kazała mi zostać w domu, żebym go pilnował. Lubilem go i jak umarł, to bardzo płakałem, chociaż tata powiedział, że w niebie jest mu na pewno lepiej.

... tym telewizorem to nie cieszyłem się długo. Tatę wyrzucili z pracy, bo często przychodził do niej opity. Niedługo potem zamknęli go w więzieniu, ale na pewno się pomylili, bo mój tata był dobry. Mama nie miała pieniędzy, najpierw sprzedawała telewizor, później lodówkę, a później to już nam mało rzeczy zostało w domu. Jak tata przyszedł na przepustkę, to strasznie mamę za ten telewizor zbił.

... pracę załatwił mamie taki jeden pan, on czę-

sto do nas przychodził i mówiłem do niego wujek, chociaż wcale moim wujkiem nie był. Ale mama mówiła, że go lubi, to też go lubiłem, chociaż był gruby i strasznie sapał. Z tej pracy to mama zawsze wracała w nocy i zawsze opita. Rano wstawała bardzo zła, krzyczała na mnie i

na nich, bo przecież jak się ludzie opijają, to nie wiedzą co robią.

... takie dwie panie ze szkoły bardzo chciały się dowiedzieć o mamie i tacie. Ale nic im nie powiedziałem. Dopiero jak przyszedł do domu, to same zobaczyły, jak opici spali na podłodze w kuchni.

... tata jak mnie bił, to nigdy nie pozwalał mi krzyczeć, bo wtedy bił jeszcze bardziej. Dopiero później wychodziłem na dwór i darłem się na cały głos.

... drugi raz poszedł tata do więzienia za jakiś napad. Mama codziennie kupowała sobie wódkę, ale nie wiadomo za co, bo mówiła, że nie ma pieniędzy. Nie chodziłem do szkoły, bo nigdy nie wiedziałem na którą godzinę i nie

miałem się w co ubrać. To wtedy te dwie panie powiedziały mi, że nie mogę już dłużej mieszkać w swoim domu. A mama przecież była i jak nie była opita, to mówiła do mnie „mój koteczku”.

... i zabrali mnie tu, a pani Terenia powiedziała, że nareszcie będę miał spokój i że będzie mi tu dobrze. Ale wcale tak dobrze mi tu nie jest. Szkoły dalej nie lubię, a niektórzy starsi chłopcy to są tacy sami jak mój tata. Strasznie klną i mnie biją.

... w te święta jedna rzecz była tylko fajna. Dostałem kredki, takie duże pudełko i blok. Cały już zarysowałem i pani Terenia powiedziała, że to są bardzo ładne rysunki. Pani Terenia obiecała, że w przyszłym roku dostanę sanki, takie prawdziwe, i będą tylko moje.

... były niektóre dzieci na święta w swoich domach i wrócili z różnymi prezentami. Tylko Przemek wrócił cały w sińcach i powiedział pani, że to tata go tak urządził.

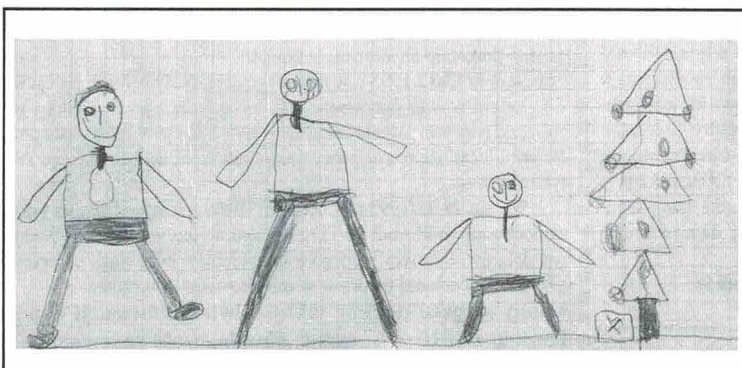
... najbardziej chciałbym być w domu z mamą i tatą i żeby mama mnie przytuliła i powiedziała „mój koteczku”. Nie chcę tu być i te kredki mogę oddać, a sanki może kiedy dostanę od mamy. Nawet nie wiem, czy są mi jeszcze potrzebne, bo taki duży chłopak to przecież na sankach już nie jeździ.

... Marcin ma 9 lat, w Domu Dziecka jest już od ośmiu miesięcy. Jego ojciec odsiaduje wieloletni wyrok za próbę zabójstwa. Matka pozbawiona praw rodzicielskich jest nałogową alkoholiką.

Z.S.

„Taki duży chłopak”

często biła. Musiałem wtedy lecieć do pana Władka po flaszeczkę, zawsze miał ją ukrytą za szafą. Jak mama się napiła, to przytulała mnie i mówiła, że jestem jej kochanym koteczkiem. ... moja mama była taka śliczna. Miała długie białe włosy i często ubierała zieloną bluzkę, bo mówiła, że to pasuje do jej oczu. A wujek to mówił, że by ją schrupał, taka jest ładna. Strasznie mnie to denerwowało i cieszyłem się jak tata wyszedł na przepustkę i zrzucił go ze schodów.



Najszczęśliwszy dzień w życiu Marcina

... tata wyszedł z więzienia, bo miałem iść do komunii. Kupili mi ładne ubranko, buty dostałem od sąsiadki. Mama mówiła, że wyglądam jak prawdziwy mężczyzna. I stół od sąsiadki pożyczyl, żeby było przy czym usiąść. A po kościele to wszyscy strasznie się opili i wysłali mnie co chwilę po wódkę do pana Władka. ... od cioci dostałem zegarek, ale tata mi go zabrał i nigdy już nie oddał. Potem się dowiedziałem, że dostał go od taty pan Władek.

... mama z tatą pili razem i bardzo się tego bałem, bo jak byli opici to kazali mi się rozbierać do naga i mocno mnie bili. Nie gniewałem się

Obwieszczenie

Zarząd miasta Brzeska podaje do publicznej wiadomości, że kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum w dniu 18 lutego 1996 r. mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i społeczne do dnia 22. 01.1996 r. w Urzędzie Miejskim w Brzesku przy ul. Głowackiego 51, pokój nr 102 w godzinach urzędowania.

Zgłoszenie każdego kandydata na odrębnej kartce papieru koloru białego powinno zawierać adnotację: „Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w gminie Brzesko, w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r.”

W zgłoszeniu należy podać:

1. imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a jeśli zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna - także jej nazwę i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego,
2. imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłaszanego kandydata,
3. oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

W zgłoszeniu nie podaje się numeru i siedziby obwodowej komisji d/s referendum, a zgłoszony kandydat może wejść w skład jednej z 18 komisji w drodze losowania.

Zgłoszenia kandydatów należy wrzucać do komisyjnie opieczętowanej urny ustawionej w wyżej podanym lokalu Urzędu Miejskiego w Brzesku.

Zgłoszenia kandydatów w inny sposób niż wyżej określony są nieważne.

W dniu 23.01.1996 r. o godz. 11.00 Zarząd Miasta przeprowadzi publiczne losowanie 7-osobowych składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów, a także listy rezerwowej w liczbie 10 osób.

Zgodnie z wynikami losowania Zarząd Miasta powoła składy obwodowych komisji do spraw referendum.

Burmistrz Miasta Brzeska
mgr inż. Lech Pikula

Tworzenie portfela inwestycyjnego

Tworząc portfel inwestycyjny musimy dokonywać porównań spółek notowanych na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Portfel inwestycyjny to papiery wartościowe określonej ilości i różnego rodzaju, którymi w danej chwili dysponuje inwestor giełdowy. Tworząc portfel inwestycyjny należy wziąć pod uwagę takie czynniki jak: sytuację materialną inwestora, skłonność do podejmowania ryzyka, poziom wiedzy o rynku kapitałowym, a także czas, na jaki chcemy zainwestować kapitał. W praktyce wykształciło się kilka metod tworzenia portfela inwestycyjnego.

W metodzie stałej wartości portfela, portfel inwestycyjny dzielimy na papiery wartościowe o stabilnym kursie o niewielkim ryzyku oraz na papiery o większym ryzyku lecz dające możliwość wysokich zysków w stosunkowo krótkim czasie. Metoda stałej wartości polega na utrzymaniu części papierów wartościowych o niewielkim ryzyku na tym samym poziomie. Jeżeli zostaje on przekroczony to wówczas sprzedaje się papiery o większym ryzyku, a uzyskane zyski przeznacza się na zakup papierów mniej ryzykownych. Druga z metod, to metoda regularnego inwestowania polegająca na inwestowaniu w regularnych odstępach czasu tej samej sumy pieniędzy w określone papiery wartościowe. Metoda ta wymaga od inwestora stosunkowo dużych dochodów, a także cierpliwości ponieważ czas uzyskania zysków od zainwestowanego kapitału może być stosunkowo długi. Inną z metod tworzenia portfela inwestycyjnego jest metoda wskaźnikowa. W tej metodzie ustala się kilka wskaźników i jeżeli przekroczą one założone wartości jest to sygnał kupna lub sprzedaży papierów wartościowych.

Tworząc portfel inwestycyjny dokonujemy porównania spółek giełdowych. Pomocą może tu być analiza fundamentalna lub techniczna. Oczywiście mniejsze spółki są łatwe do analizy ze względu na większą przejrzystość, natomiast duże trudniejsze do rozszyfrowania.

W analizie fundamentalnej główny nacisk kładzie się na finanse spółki. W ramach analizy fundamentalnej dokonujemy analizy sektorowej, której celem jest określenie opłacalności inwestycji i związanego z tym ryzyka inwestowania w daną branżę. Każda branża posiada swoją specyfikę jak również koniunktury na swoje produkty. Jeżeli weźmiemy pod uwa-

gę branżę piwną (Okocim, Żywiec) to w okresie letnim sprzedaż będzie kilkakrotnie większa niż w zimowym. Kupując akcje tych firm tę sezonowość popytu i podaży należy wziąć pod uwagę. Inwestując w firmę danej branży powinniśmy również porównać jej wyniki finansowe z innymi spółkami o tym samym profilu produkcji. W ramach analizy fundamentalnej dokonujemy analizy sytuacyjnej firmy, której celem jest określenie atrakcyjności firmy pod kątem inwestowania kapitału. Analiza ta obejmuje m.in. takie zagadnienia jak przedmiot działania spółki, możliwości rozwoju, lokalizację, słabe i mocne strony spółki. Elementy te decydują o wizerunku, jaki firma ma na rynku. Analiza finansowa jest najważniejszą częścią analizy fundamentalnej. Aby przeprowadzić tę analizę musimy zdobyć informacje na temat finansów spółek giełdowych. Najwięcej informacji znajduje się w Ciedule giełdowej wydawanej przez GPW w Warszawie, a także w Rzeczpospolitej, Gazecie Wyborczej, Gazecie Bankowej, Wprost itd. Jeżeli chodzi o rynek pierwotny, to podstawowe informacje zawiera prospekt emisyjny. Spółki giełdowe muszą podawać swoje wyniki finansowe do wiadomości publicznej. Analiza wskaźnikowa spółki będąca częścią analizy fundamentalnej daje wraz z analizą finansową pełny obraz ekonomiczno-gospodarczy spółki. W ramach tej analizy obliczamy i interpretujemy wskaźniki płynności, wspomaganie finansowego, rynkowe, aktywności oraz rentowności. Należy kupować akcje spółek, które mają niezłe parametry wszystkich wskaźników.

Drugi rodzaj analizy - analiza techniczna, jest bardzo złożonym procesem, na który składa się analiza kursów giełdowych w okresach poprzednich i bieżących, obserwowanie zmian podaży i popytu na giełdzie, porównywanie ilości przeprowadzonych transakcji oraz interpretacje wskaźników giełdowych. Należy tu podkreślić, że procesy zachodzące na giełdzie w ujęciu długofalowym powtarzają się cyklicznie, a zmiany cen akcji tworzą trend, który utrzymuje się przez dłuższy czas.

Aktualnie, aby efektywnie analizować rynek, musimy wspomagać się komputerem wraz z odpowiednim oprogramowaniem.

A.K.

Zachodniogalicyskie cmentarze wojenne z l. 1914 - 1915

Muzeum Okręgowe w Tarnowie wydało ostatnio bardzo cenną pozycję książkową pt. "Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-15", autorstwa Rudolfa Brocha i Hansa Hauptmanna. Praca ta pierwotnie została wydana w wersji niemieckiej w Wiedniu w 1918 r. Obecna z zachowaniem oryginału wydano w przekładzie Henryka Sznytka i opracowaniu Jerzego Drogomira. Książka zawiera wprowadzenie oraz rozdziały o Wydziale Grobów Wojennych c. k.



Cmentarz Wojskowy w Brzesku

fol. Łukasz Strzelewicz

Komendatury Wojskowej w Krakowie, o 10 okręgach cmentarnych na zachodniogalicyskich polach bitewnych, o architekturze, plastyce i realizacjach projektów artystów działających w Wydziale Grobów Wojennych. Ponadto praca zaopatrzona jest w alfabetyczny wykaz miejscowości z 378 miejscami pochówku żołnierzy w Galicji Zachodniej, z uwzględnieniem numeracji cmentarzy i przynależności do starostw, listę ofiarodawców wspierających dzieło opieki nad grobami wojennymi oraz wykaz jednostek wojskowych, których polegli pochowani są na owych cmentarzach. Książka ponadto zawiera 8 barwnych reprodukcji obrazów, przedstawiających niektóre cmentarze, 404 ilustracje do tekstu oraz dużą ilość map i planów.

Wspomniana praca nie mogłaby się ukazać, gdyby nie pomoc finansowa Zakładów Azotowych S.A. w Tarnowie oraz urzędów gmin i miast w Brzesku, Szczurowej, Zakliczynie, Ciężkowicach, Dębicy, Gorlicach, Łużnej, Nowym Wiśniczu, Tarnowie, Żabnie, Żegocinie i Żyrakowie.

Na terenie byłego powiatu brzeskiego (z wyjątkiem paru miejscowości wchodzących w skład powiatów dąbrowskiego i tarnowskiego) zlokalizowany był VIII okręg grzebalny, w którym zostały zlokalizowane 52 miejsca grze-

balne. Znajdują się one w Brzesku (cmentarz i kwatera na cment. żydowskim), Okocimiu (teren parku pałacowego), Jadownikach, Szczepanowie (cmentarz i kwatera na cment.), Biadolinach, Bieleży, Biskupicach Radłowskich, Borzęcinie, Charzewicach, Czchowie, Dębnie, Domośławicach, Faściszowej, Łętowicach, Nivce, Olszynie, Paleśnicy, Porąbce Uszewskiej, Przybysławicach, Przyborowiu, Roztoce, Rudy Rysiacz, Szczurowej, Tymowej, Wał Rudzie, Warysiu, Wojniczu (3 cmentarze), Zabawie, Zakliczynie (2 cmentarze), Charzewicach, Radłowie, Gosławicach, Łące Siedleckiej, Michowicach Małych, Pasiece Otfińskiej, Rudce, Siedlcu, Sierakowicach, Wierzchosławicach i Bobrownikach Małych.

Wszystkie z powyższych cmentarzy są opisane i zilustrowane fotografiami, rysunkami i planami.

Warto zaznaczyć, że wśród ofiarodawców kwot pieniężnych na ich budowę był m.in. baron Jan II Goetz, który przekazał na ten szczytny cel 500 koron.

Ta niezwykle cenna publikacja jest do nabycia w tarnowskich księgarniach i w tamtejszym Muzeum Okręgowym.

J.W.

Przywracani pamięci

Wykaz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z dawnego powiatu brzeskiego poległych na frontach II wojny światowej.

1. Ppor. Piotr Babirecki ur. 1913 r. w Więckowicach (gmina Wojnicz), poległ 12 maja 1944 r. pod Monte Cassino - Włochy.
2. Mar. Adolf Błoniarczyk ur. 1924 r. w Okocimiu (gmina Brzesko), poległ 8 października 1943 r. na ORP „Orkan”.
3. Kpr. Stanisław Bolek ur. 1912 w Przyborowiu (gmina Borzęcin), poległ 28 maja 1940 r. pod Narwikiem - Norwegia.
4. Strz. Jan Ciura ur. 1914 r. w miejscowości

Uszew (gmina Gnojnik), poległ 31 maja 1944 r. pod Monte Cassino - Włochy.

5. St. strz. Michał Czesak ur. 1904 r. w Niedzieliskach (gmina Szczurowa), poległ 11 sierpnia 1944 r. w rejonie Falaise - Francja.
6. Ppor. Michał Kądziała ur. 1912 r. w Czchowie, pow. Brzesko, poległ 16 czerwca 1940 r. w Lostroff - Francja.
7. Drag. Jan Kubala ur. 1910 r. w Łękach (gmina Borzęcin), poległ 10 sierpnia 1944 r. w rejonie Falaise - Francja.
8. Kpr. Antoni Kupkiewicz ur. 1914 r. w Zakliczynie, poległ 30 września 1944 r. w rejonie Lommel - Belgia.
9. Strz. Władysław Mączka ur. 1908 r. w Ujściu Solnym (gmina Szczurowa), poległ 8 sierpnia 1944 r. pod Loreto - Włochy.
10. Mar. Ludwik Bronisław Migda ur. 1919 r. w Strzelcach Wielkich (gmina Szczurowa), poległ 8 października 1943 r. na ORP „Orkan”.
11. Kpr. Jan Nalepka ur. 1906 r. w Porębie Spytkowskiej (gmina Brzesko), poległ na terenie Włoch w pierwszych dniach maja 1945 r.
12. Ppor. Stanisław Pałach ur. 1913 r. w Woli Przemykowskiej (gmina Szczurowa), poległ 17 lipca 1944 r. pod Loreto - Włochy.
13. Por. Antoni Pałka ur. 1907 r. w Jadownikach (gmina Brzesko), poległ 7 lipca 1944 r. pod Loreto - Włochy.
14. Kpt. Antoni Para ur. 1912 r. w Wojakowej (gmina Czchów), poległ 19 października 1944 r. w rejonie Bolonii - Włochy.
15. Ul. Tadeusz Pudło ur. 1922 r. w Sufczyźnie (gmina Dębno), poległ 17 sierpnia 1944 r. pod Loreto - Włochy.
16. Strz. Józef Smaluch ur. 1921 r. w Zawadzie Uszewskiej (gmina Gnojnik), poległ 22 maja 1944 r. pod Monte Cassino - Włochy.
17. Plut. Stanisław Struzik ur. 1914 r. w miejscowości Wrzępia (gmina Szczurowa), poległ 10 września 1944 r. w Lommel - Belgia.
18. Por. obs. Jerzy Jan Stanisław Sukiennik ur. 1912 r. w Brzesku, zginął w locie bojowym nad Belgią 10 grudnia 1941 r.
19. Ul. Andrzej Sulma ur. 1920 r. w Niedzieliskach (gmina Szczurowa), poległ 19 maja 1944 r. pod Monte Cassino - Włochy.
20. Strz. Mirosław Szajec ur. 1922 r. w miejscowości Wielka Wieś (gmina Wojnicz), poległ 20 marca 1945 r. pod Bolonią - Włochy.
21. Por. Mieczysław Ulanecki ur. 1912 r. we Wróblowicach (gmina Zakliczyn), poległ 17 maja 1944 r. pod Monte Cassino - Włochy.
22. Strz. Józef Wileczek ur. 1907 r. w Dobrocieszy (gmina Czchów), poległ 28 września 1941 r. pod Tobrukiem - Libia.

Powyższy wykaz opracowano na podstawie materiałów archiwalnych Instytutu im. Gen. Sikorskiego w Londynie.

Władysław Bartosz

WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Zachodzący w ostatnich latach proces transformacji ustrojowej i gospodarczej kraju, spowodował wprowadzenie do obrotu nieruchomościami nowych zasad gospodarki rynkowej, czego wyrazem są :

- likwidacja decyzji administracyjnych i oparcie obrotu nieruchomościami na umowach cywilno-prawnych,
- zniesienie cen urzędowych i zastąpienie ich cenami rynkowymi opartymi na wartości nieruchomości,
- możliwość wyodrębniania w budynkach w celu zbytu wszelkich lokali w tym użytkowych,
- wprowadzenie przetargów jako podstawowej formy nabywania nieruchomości.

W następstwie zaistniałych przeobrażeń, nieruchomość stała się towarem, i to towarem o bardzo wysokiej wartości. Powstało zapotrzebowanie na specjalistów zajmujących się profesjonalnie wyceną nieruchomości - są nimi rzeczoznawcy majątkowi - osoby posiadające uprawnienia do szacowania wartości gruntów, budynków, budowli, lokali mieszkalnych i użytkowych, lasów, sadów, stawów i innych.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestię wycen nieruchomości jest ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Do ustawy tej nawiązują również przepisy innych aktów prawnych. Przedmiotowe przepisy regulują problematykę wycen związanych z gospodarką nieruchomościami państwowymi i komunalnymi, gospodarką gruntami rolnymi i leśnymi, wycen związanych z prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych, postępowaniem podatkowym, skarbowym, ubezpieczeniami i kredytami hipotecznymi. Unormowania zawarte w wymienionych przepisach wiążą rzeczoznawcę majątkowego albo co do konieczności zastosowania określonego sposobu wyceny, albo też co do jej charakteru. Jednak w zdecydowanej większości przypadków rzeczoznawca sam dokonuje wyboru podejścia, metody i techniki, uwzględniając cel wyceny, rodzaj nieruchomości, funkcję wyznaczoną dla niej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz dostępność danych o otoczeniu nieruchomości.

Wartość nieruchomości uzależniona jest od szeregu różnorodnych czynników. Do najważniejszych z nich należą :

- aktualnie kształtujące się ceny nieruchomości,
- położenie nieruchomości,
- wyposażenie w urządzenia komunalne, energetyczne i gazowe,
- wysokość dokonanych nakładów,

- funkcja ustalona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego,
- stan zagospodarowania.

W teorii wyceny nieruchomości wyróżnia się następujące podejścia : porównawcze, dochodowe, kosztowe i mieszane. Dla każdego z tych podejść stosuje się różne metody i techniki wyceny.

Podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość wycenianej nieruchomości jest równa cenie, jaką uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego, skorygowanej ze względu na cechy różniące te nieruchomości i ustalonej z uwzględnieniem zmian poziomu cen na skutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli znane są dane o cenach nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianych. Wycena oparta jest na analizie tych cen i cech wpływających na ich wielkość. W podejściu porównawczym stosuje się metodę cenowo-porównawczą wyrażoną w technice analizy statystycznej rynku oraz technice porównywania nieruchomości parami.

Podejście dochodowe stosowane jest tylko przy wycenie nieruchomości przynoszących lub mogących przynosić dochód. Wycena nieruchomości oparta jest na analizie cen uzyskanych w obrocie za nieruchomości podobne do nieruchomości wycenianej, w celu ustalenia dochodów z nieruchomości, stopy dyskontowej lub stopy kapitalizacji. Jeżeli nie dokonywano obrotu podobnymi nieruchomościami przeprowadza się analizę danych księgowych dotyczących wycenianej nieruchomości. Przy podejściu dochodowym stosuje się metodę inwestycyjną lub metodę zysków. Metody te wyrażone są w technikach : kapitalizacji prostej oraz zdyskontowanych strumieni pieniędzy.

Podejście kosztowe stosuje się tylko do wyceny części składowych nieruchomości. Podejście kosztowe polega na określeniu wartości części składowych nieruchomości przy założeniu, że wartość ta jest równa kosztom odtworzenia, zastąpienia lub likwidacji pomniejszonych o stopień zużycia. W metodach kosztów odtworzenia i zastąpienia stosowane są techniki : szczegółowa, elementów skalonych i wskaźnikowa.

Podejście mieszane polega na określeniu wartości nieruchomości przy zastosowaniu metod i technik będących kompilacją niektórych elementów stosowanych w pozostałych podejściach. W podejściu mieszanym stosuje się metodę pozostałościową oraz metodę praw rzeczowych. Metoda pozostałościowa znajduje zastosowanie głównie przy

analizie i sporządzaniu projektów dla nieruchomości, które mają podlegać zabudowie, przebudowie, odnowieniom lub innym ulepszeniom, w wyniku których nieruchomość może przynieść korzystny zwrot kapitału, a tym samym być przedmiotem zainteresowania potencjalnych inwestorów. Metoda praw rzeczowych jest stosowana do określania wartości praw rzeczowych innych niż własność - takich jak użytkowanie wieczyste gruntów, własnościowego spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej i inne. W metodzie tej stosowana jest technika korygowania wartości oraz technika uzyskanych korzyści.

W wymienionych podejściach, metodach i technikach dokonywane są wyceny niezabudowanych nieruchomości zurbanizowanych, nieruchomości mieszkaniowych, handlowo-usługowych, rekreacyjnych, przemysłowych, użyteczności publicznej, rolnych i leśnych.

Należy tu wyraźnie podkreślić, że wycena nieruchomości dokonywana przez rzeczoznawców majątkowych ma na celu wyłącznie ustalenie jej wartości, czego nie należy utożsamiać z ustaleniem ceny nieruchomości. Cena jest co prawda wyrazem wartości, jednak może być ona kształtowana koniunkturalnie. Cena jest faktem zaistniałym na rynku, natomiast wartość jest wielkością świadczącą o prawdopodobieństwie uzyskania na rynku ceny równej tej wielkości.

Według zapowiedzi rządu, do roku 2000-go wycenie będą podlegały wszystkie nieruchomości w całym kraju, w ramach tzw. powszechnej taksacji, której celem będzie opodatkowanie nieruchomości w zależności od ich wartości. Podatki będą systematycznie aktualizowane z uwagi na wzrost bądź spadek wartości nieruchomości.

Na zakończenie kilka praktycznych rad dla potencjalnych nabywców lub zbywców nieruchomości. Gdy chcesz sprzedać bądź kupić nieruchomość za optymalną cenę, w pierwszej kolejności ureguluj jej stan prawny, następnie określ wartość nieruchomości, nie śpiesz się - eksponuj na rynku wystarczająco długo, miej świadomość jej zalet i wad, jeżeli nie musisz, nie sprzedawaj - przeczekaj niekorzystną sytuację popytowo-podażową w danym czasie, analizuj rynek i sprzedaj ją w odpowiedniej chwili.

mgr inż. Romana Hajduga

rzeczoznawca majątkowy z uprawnieniami nadanymi przez Min. Budown. i Gosp. Przemysł., biegły z listy Wojewody Tomowskiego.

Pamięci

A. Mickiewicza

W piątek 8 grudnia 1995 r. w brzeskim LO działy się rzeczy na codzień niespotykane i zgola dziwne. Już przed drzwiami do pracowni polonistycznej można było napotkać postacie odziane dość nietypowo, budzące powszechne zainteresowanie. Po wejściu do sali, wkracza-



Sesja popularno-naukowa w L.O. fot.A.Świerad



fot.A.Świerad

ło się w jakiś inny świat. W zaciemnionym pomieszczeniu, na środku znajdował się duży stół nakryty surowym płótnem, na nim zaś leżały różnorodne kamionkowe i gliniane misy, dzbanki oraz drewniane łyżki. Naczynia pełne były grochu, fasoli, zboża i owoców. Na tablicy zasłoniętej brązową tkaniną, przypięty był portret A. Mickiewicza, wykonany przez uczniów kl. 2 c. Przed wizerunkiem wieszczka stały świece oraz leżała opasła księga („Pan Tadeusz”) - symbol jego pisarskiej twórczości.

W tej scenerii, jeszcze przy zapalonym świetle, uczniowie kl. 2 c dokonali ostatecznych poprawek. Po zgłoszeniu światła, do sali zaczęli się schodzić zaproszeni goście - p. dyr. mgr Józef Kubas, p. dyr. mgr Bożena Kalinowska, starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Tar-

nowie, p. mgr Zofia Sacha oraz uczniowie klas 3 c i 4 a. Po chwili przybyło kilkanaście osób ubranych w zgrabne stroje. Zasiadły one przy stole, przy którym zapłonęły świece, wytwarzające niesamowity nastrój. Niebawem rozległy się pierwsze słowa, wyjęte z II części „Dziadów” A. Mickiewicza. Po nich można było usłyszeć następne utwory wieszczka - fragment z „Konrada Wallenroda”, „Ode do młodości”, „Stepy Akermanskie”, „Żal rozrzućnika”, żale Zosi z „Dziadów”. Można było również zobaczyć odegraną przez uczniów balladę „Romantyczność”. Ponadto widzowie przypomnieli sobie zyciorys Mickiewicza, historię jego działalności literackiej i politycznej, a także dzieje miłości do Maryli Wereszczakówny.

W celu przybliżenia młodzieży postaci poety, kl. 2 c urządziła „dziady”, których celem było przywołanie duchów zmarłych. Dlatego też w sali panował niezwykły nastrój, potęgowany przez półmrok, rozjaśniony jedynie anemicznym blaskiem płonących świec. Zapewnie w tym czasie ponad głowami zebranych, unosił się duch zmarłego 140 lat temu wieszczka, kołysany dźwiękami ballady Marka Grechuty. Być może, że wsłuchiwał się on również w słowa wieszczka „Do M ...”, bądź patrzył jak dogasają płomyki świec po recytacji ostatniego utworu lub gdy składano różę przy jego wizerunku.

Nad kształtem całej sesji czuwała p. mgr Barbara Pala, która wraz z kl. 2 c była jej organizatorką.

K. Majka, A. Smulska
kl. 2 c LO

Ostatni egzamin

Zdałam ! Nareszcie mam prawo jazdy. No ... Jeszcze nie mam. Muszę odebrać z Wydziału Komunikacji. Ten ostatni egzamin był wielkim sukcesem towarzyskim. Pojechałam do Tarnowa zdenerwowana do nieprzytomności, ale miałam na tyle zdrowego rozsądku, że ubrałam się tym razem odpowiednio. Ja oczywiście nie chcę nic sugerować, ale czarne, obcisłe i krótkie ubranie zadziało. Myślę, że kolor miał tu najmniejsze znaczenie.

Tak więc pojechałam do Tarnowa. Dotarłam na plac nieco przed czasem, co zdarzyło mi się chyba po raz pierwszy i mogłam spokojnie przyjrzeć się innym „szczęśliwcom”. Nie powiem, że mi się nie podobało. Chociaż raz byłam w lepszej sytuacji niż ci w samochodach. Przynajmniej do czasu, aż przyszli egzaminatorzy do grup wyznaczonych na moją

godzinę. Blade przerażenie padło na mnie, gdy na identyfikatorze przeczytałam nazwisko pana, który podszedł do mojej grupy. Znałam to nazwisko. To o nim, między innymi, mówił prowadzący kurs : „Jeśli będziecie z tym, z tym, lub z tym, to nie podchodźcie do egzaminu. Szkoda pieniędzy. I tak nie zdacie”. Na szczęście nie wyczytał mnie. Ten drugi wyglądał sympatycznie.

Wsiadłam do samochodu jako pierwsza. Też mi zaszczyt. Prawie zamarzłam w tych krótkich i obcisłych ciuszkach. Czego się nie robi dla zdobycia wymarzonego dokumentu. Przejechałam tunel przodem i tyłem, zrobiłam zawracanie na ograniczonej przestrzeni. Wjechałam przodem do garażu, wyjechałam tyłem. - Zaraz, zaraz - myślę sobie - Dlaczego mnie się tak fajnie jeździ ? Matko ! Nie zapięłam pasów ! Spojrzałam na egzaminatora. Dobra moja. Nie widział. Zapięłam pasy. Patrzę. Nie widział ! Odetchnęłam z ulgą i pojechałam dalej. Następną była koperta. Za pierwszym razem nie wjechałam. Złość we mnie cokolwiek wezbrała i zaczęłam mówić do siebie : No to ładnie. Ja znowu nie zdałam. Znowu nie wjadę w tą głupią kopertę. No i wjechałam ! Myślę sobie : Nooo to ładnie. Znowu nie zdam na ruszaniu z ręcznego. Z duszą na ramieniu pojechałam na górkę. Za pierwszym razem zgasł mi silnik (w samochodzie), więc zjechałam i spróbowałam jeszcze raz. Poszło ! Ale trochę się cofnął. Nie zdałam - kołało mi się w głowie. Pojechałam do egzaminatora. Wsiadłam.

- Zadowolona pani jest ?
- No. Tylko zmarzłam.
- Ja nie pytam, czy pani zmarła - tu wymowne spojrzenie na moje nieosłonięte nogi - ale, czy pani jest zadowolona ?
- Tak. Jestem zadowolona.
- To proszę zaczekać na swoją kolejkę. Czekam i czekam. Marznę i marznę, a on nie przychodzi. Wreszcie słyszę :
- Pani już jeździła ?!

- Taaak ! - wrzeszczę.
- Tak ? - dziwi się egzaminator.
- Pewnie jeździła pani tak dobrze, że chciałby panią jeszcze raz zobaczyć w akcji - komentuje z uśmiechem jeden pan.

- Dziękuję za uznanie, ale to nie na moje nerwy. Drugi raz przypląciłabym zawałem - odpowiadam dowcipnie i zgodnie z prawdą. Czekam nadal. Wreszcie mój egzaminator rozpoczyna jazdy w terenie. Ja i niejaka Marysia byliśmy ostatnie. Ciemno, zimno, mokro i na dodatek późno. Pan chyba też był znudzony, bo jazda każdej z nas trwała około trzech minut. Ale sobie pogadałmy :

Kiedy Marysia została przesadzona na tylne siedzenie wydawała z siebie okrzyki w stylu :

- Mam ! Mam ! Nareszcie !
- No i popatrz Kasiu, nawet faceta już nie trzeba, żeby kobietę uszczęśliwić - nasz egzaminator był wyraźnie rozbawiony.
- Ma pan rację. Samochód w zupełności wystarczy.

Kaśka

OBWIESZCZENIE

Zarząd miasta Brzeska niniejszym informuje, że prace w zakresie utrzymania zimowego (odśnieżania oraz usuwania gołoledzi) ulic, placów i chodników na terenie miasta oraz dróg gminnych są realizowane przez Brzeskie Zakłady Komunalne sp. z o.o. z siedzibą w Brzesku przy Placu Kazimierza Wlk. 3. Utrzymanie zimowe w ograniczonym zakresie dotyczące ulic, placów i chodników stanowiących główną sieć komunikacyjną, prowadzone jest w oparciu o podział miasta na strefy według ustalonej kolejności odśnieżania. Podział ulic miejskich i dróg gminnych podlega administracyjnemu podziałowi:

1. Utrzymanie dróg krajowych oraz wojewódzkich poza granicami administracyjnymi miasta jest w wyłącznej gestii DODP Kraków Zarządu Dróg z siedzibą w Brzesku przy ul. Przemysłowej 18. Na terenie miasta są to ulice: Głowackiego, Mickiewicza, Solskiego.
2. Utrzymanie dróg wojewódzkich na terenie miasta należy do obowiązków Wojewódzkiego Zarządu Dróg Miejskich z siedzibą w Tarnowie przy ul. Narutowicza 37.

WZDM Tarnów pełni nadzór nad ulicami: Okocimską, Starowiejską, Leśną.

Obowiązki w zakresie utrzymania porządku i czystości polegające na usuwaniu śmieci, śniegu, lodu i błota z ulic oraz chodników, nie podlegających utrzymaniu ze strony wyżej wymienionych jednostek ciążyą m.in. na:

1. Właścicielach i zarządcach nieruchomości.
2. Użytkownikach lokali, nieruchomości oraz obiektów przeznaczonych do celów handlowych, gastronomicznych, magazynowych i innych celów gospodarczych, jak też obiektów przeznaczonych na cele użyteczności publicznej.
3. Kierownikach budów - w stosunku do nieruchomości będących terenami budowy.
4. Jednostkach organizacyjnych użytkujących tereny służące komunikacji publicznej.

Z-CA BURMISTRZA
mgr inż. Bogusław Tolasz

Sprzedam samochód
marki

Ford Escort

rocznik '89

kolor czerwony

stan bardzo dobry

wiadomość :

tel. 306 - 34.

**Wynajmę pokój
z kuchnią**

na okres

jednego roku

wiadomość :

tel. 324 - 01

**PULP
FICTION**

sens.

GRYF

WESELE MURIEL

kom.

ZEW NATURY

kino fam.

Wypożyczalnia kaset video
mieszcząca się w MOK
przy ul. Kościuszki 7
zaprasza od poniedziałku
do piątku 12.00-19.00
w soboty w godz.
10.00 - 16.00.

**WERSJA
BROWNINGA**

sens.

MGŁA

thriller

POCAHONTAS

przyg.

**ŚWIĄTECZNY
ROMANS**

obyczaj.

ZWYCIĘŻYLI FAWORYCI

W dn. 9 - 10 grudnia 1995 r. na Kręgielni TKKF „Sokół” w Brzesku odbył się X Memoriał im. Wł. Piotrowskiego w kręglarstwie, zorganizowany przez brzeski TKKF i NSZZ Solidarność OZP.

Zawody zorganizowano drużynowo i indywidualnie. Zawodnicy i zawodniczki wykonywali po 60 rzutów do pełnych. Ponadto w turnieju uczestniczyli zawodnicy niepełnosprawni (Spinka - Leszno). Ogółem startowało 52 zawodników.

Turniej zaszczylicili swoją obecnością: Przewodniczący Rady Miasta, mgr Józef Kaczmarczyk, Burmistrz Miasta, mgr inż. Lech Piłkuła, Dyr. Browaru, inż. Stanisław Ciuba, mgr inż. Tadeusz Niżnik oraz Kazimierz Grzybek - Przewodniczący NSZZ Solidarność przy OZP. Zabierając głos dyr. S. Ciuba podziękował wszystkim zawodnikom, działaczom i organizatorom.

Podczas turnieju przeprowadzono plebiscyt na najlepszego zawodnika 10-lecia startów w Memoriałach. I miejsce zdobył Józef Japa (NSZZ Solidarność OZP), który otrzymał nagrodę w postaci statuetki, ufundowaną i wręczoną przez p. Michała Wojtas - długoletniego zawodnika kręglarskiego, trenera, działacza i sędziego państwowego, odznaczonego Złotą Odznaką „Zasłużony dla Kręglarstwa Polskiego”. Wręczający nagrodę oświadczył, że jest bardzo zadowolony z plebiscytu, ponieważ zdobywcą jest jego uczeń. Na zakończenie Prezes TKKF „Sokół”, podziękował gościom za przybycie, zawodnikom za dobrą postawę, a sympatykom kręglarstwa za doping dla zawodników.

Panie - klasyfikacja indywidualna (2 starty):

- | | |
|--------------------|--------|
| 1. Elżbieta Opiola | 599 p. |
| Wytw. Pasz Brzesko | |
| 2. Ewa Biel | 585 p. |
| Wytw. Pasz Brzesko | |
| 3. Bogusława Góra | 538 p. |
| Wytw. Pasz Brzesko | |
| 4. Alicja Sulasz | 228 p. |
| Biprostal - Kraków | |

Panowie - klasyfikacja indywidualna (2 starty):

- | | |
|---------------------------|--------|
| 1. Janusz Tomczyk | 660 p. |
| Wytw. Pasz Brzesko | |
| 2. Józef Japa | 653 p. |
| NSZZ Solidarność przy OZP | |
| 3. Grzegorz Okas | 645 p. |
| TKKF „Sokół” | |
| 4. Stanisław Tomczyk | 645 p. |
| Wytw. Pasz Brzesko | |
| 5. Adam Przybylski | 642 p. |
| NSZZ Solidarność przy OZP | |
| 6. Roman Baryga | 639 p. |
| Lokomotywnia - Leszno | |
| 7. Bogumił Kulka | 636 p. |
| Kamilio - Brzesko | |
| 8. Marek Szczupak | 631 p. |
| Browar - Okocim | |

- | | |
|--------------------------|--------|
| 9. Tadeusz Zych | 628 p. |
| Tow. Gimn. Sokół Brzesko | |
| 10. Malaga Ryszard | 622 p. |
| Tow. Gimn. Sokół Brzesko | |

Klasyfikacja drużynowa (wyniki 3 zawodników)

Panie :

- | | | |
|-----------------------------|-----|---------|
| 1. Wytwornia Pasz - Brzesko | | |
| - Elżbieta Opiola | 310 | } 865p. |
| - Ewa Biel | 273 | |
| - Bogusława Góra | 282 | |

Panowie :

- | | | |
|------------------------------|-----|---------|
| 1. NSZZ Solidarność przy OZP | | |
| - Józef Japa | 325 | } 964p. |
| - Piotr Kopeć | 318 | |
| - Marek Szczupak | 321 | |

- | | | |
|-----------------------------|-----|---------|
| 2. Wytwornia Pasz - Brzesko | | |
| - Artur Baniak | 311 | } 964p. |
| - Stanisław Tomczyk | 321 | |
| - Janusz Tomczyk | 332 | |

- | | | |
|-------------------------|-----|---------|
| 3. TKKF Sokół - Brzesko | | |
| - Grzegorz Okas | 326 | } 941p. |
| - Krzysztof Czuba | 322 | |
| - Jarosław Kopeć | 293 | |

- | | | |
|-----------------------------|-----|---------|
| 4. Tow. Gimn. Sokół Brzesko | | |
| - Janusz Malaga | 303 | } 933p. |
| - Tadeusz Zych | 308 | |
| - Ryszard Malaga | 322 | |

- | | | |
|----------------------|-----|---------|
| 5. Kamilio - Brzesko | | |
| - Bogumił Kulka | 326 | } 899p. |
| - Kazimierz Kulka | 304 | |
| - Paweł Kulka | 269 | |

- | | | |
|------------------------------------|-----|---------|
| 6. Zakłady Piwowarskie Okocim S.A. | | |
| - Jan Guzek | 289 | } 899p. |
| - Dariusz Płaczek | 326 | |
| - Jacek Płaczek | 284 | |

Przy równej ilości punktów, o wyższym miejscu zadecydowała większa ilość zbitych dziewiątek.

TKKF „Sokół”

ROZGRYWKI LZS-ÓW

W odbytych w hali MKS Tarnovia rozgrywkach Wojewódzkich Mistrzostw Ludowych Zespołów Sportowych w tenisie stołowym dla młodzieży nie zrzeszonej w klubach sportowych, w kategorii młodzieżek I miejsce zajęła Izabela Wojtas, natomiast miejsce II Bożena Budzioch, obie ze Szkół Podstawowej w Rudy Rysiacz. W kategorii kadetek, miejsce I Izabela Wojtas, natomiast miejsce III Bożena Budzioch. Zdobywcy trzech pierwszych lokat w poszczególnych grupach wiekowych otrzymali od Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS - organizatora turnieju upominki i pamiątkowe dyplomy.

(t)

NARCIARSKIE ZMAGANIA

Tradycją już się stało rozgrywanie zawodów narciarskich o Puchar Burmistrza Miasta Brzeska. Ponieważ w naszym mieście nie istnieją warunki do rozegrania takiej imprezy (brak wyciągu) zawody te zorganizowano w Suchej Dolinie koło Piwnicznej. Uczestników - młodzież szkół podstawowych i średnich z terenu naszej gminy - dowieziono dwoma autokarami. W zawodach wzięło udział 70 uczestników. Przy dużym zaangażowaniu opiekunów, nauczycieli wychowania fizycznego, zawody przeprowadzono bardzo sprawnie. Szczególne uznanie za obsługę techniczną zawodów należą się panom Kazimierzowi Brzykowi, Tadeuszowi Plachcie i Michałowi Kosteckiemu.

Poniżej podajemy wyniki :

Szkoły podstawowe :

Dziewczeta :

- | | |
|--------------------|-----------------|
| 1. Ewa Pałka | SP nr 2 Brzesko |
| 2. Katarzyna Brzyk | SP Okocim |
| 3. Oliwia Kostecka | SP nr 1 Brzesko |

Chłopcy :

- | | |
|----------------------|-----------------|
| 1. Bartek Godzik | SP nr 2 Brzesko |
| 2. Krzysztof Rębiasz | SP nr 2 Brzesko |
| 3. Adrian Dobrzański | SP nr 2 Brzesko |

Drużynowo :

- | |
|--------------------|
| 1. SP nr 2 Brzesko |
| 2. SP nr 1 Brzesko |
| 3. SP Okocim |

Szkoły średnie:

Dziewczeta :

- | | |
|-------------------|------------|
| 1. Joanna Cyga | LO Brzesko |
| 2. Justyna Hołota | LO Brzesko |
| 3. Monika Folmer | LO Brzesko |

Chłopcy :

- | | |
|--------------------|--------------|
| 1. Michał Kostecki | ZSME Brzesko |
| 2. Seweryn Osika | |
| 3. Michał Pała | |

Zwycięzcy otrzymali puchary, nagrody i dyplomy ufundowane przez Burmistrza Miasta Brzeska Lecha Piłkułę.

R.C.

W grudniowym numerze BIM-u błędnie został wydrukowany diagram świątecznej krzyżówki. W obecnym numerze powtarzamy go, licząc na Państwa wyrozumiałość.

Red.

Pionowo :

1. wyrób powłokotwórczy stosowany do impregnacji
3. wielkanocne jajo
4. człowiek nieosiadły
6. zbieracz leśnego runa
7. w piosence szumiął nad nią gaj
10. organ słuchu
12. wrózenie z kart
13. omasta
18. węgierskie morze
19. rzemieślnik wyrabiający przedmioty ze skóry
20. rodzaj bułki
21. nazwisko tarnowskiego wojewody
22. 60 sztuk
23. koleżanka glazury
24. urządzenie służące do przygotowywania tras narciarskich
25. przed operacją
28. jej efektem jest kara
29. kwaśna przyprawa
33. uciekinier
34. skała metamorficzna jasna, drobnoziarnista, składa się głównie z kwarcu, skalenia i granitu-materiał drogowy
35. rzadkie imię żeńskie
36. jubilerska jednostka miary
41. model, np. czołgu, zbudowany w skali 1:1 np. z tektury
42. pomieszczenie w chacie służące do przechowywania zapasów
44. skaleczenie
46. „praca” grabieżców
47. metalowa przy pasie
49. „... ludzi umarłych” - M. Hłaski
50. malarz iskra
51. Twój najwierniejszy przyjaciel.

Poziomo :

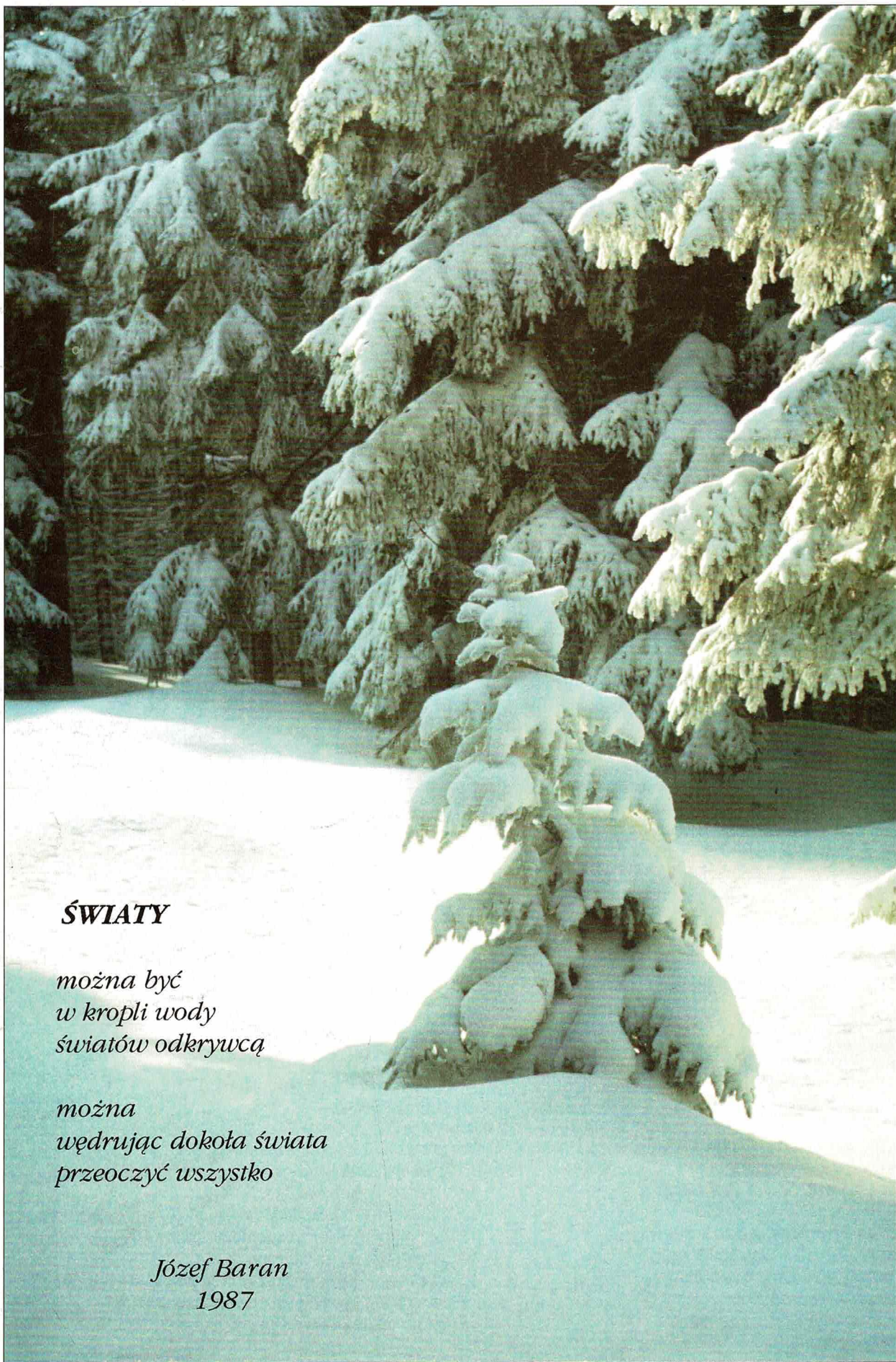
2. nasz powietrzny przewoźnik
5. z uszkami na wigilijnym stole
8. nie poezja
9. wysoka, otomańska
11. liczby jednoznacznie przyporządkowane macierzy kwadratury A
14. kopalnia soli
15. pajda, część
16. kto go sieje, zbiera burze
17. uroda
18. zastępczy budynek mieszkalny
23. dawne urządzenie obłąnnicze
26. kolejna odbędzie się w Atlancie
27. oprzyrządowanie

30. stary człowiek
31. nieodłącznie związana z Reymontem
32. państwo w Ameryce Południowej
37. żona Zygmunta Starego
38. Piotr od słynnych kazań
39. Na ścianie i twarzy (popularnie)
40. następstwo winy
43. wykaz ważniejszych dostrzeżonych błędów w druku
45. arch. niskie pomieszczenie mieszkalne wydzielone z górnej części kondygnacji
48. ozdoba choinkowa
52. popularne imię żeńskie
53. współpracowali z okupantem
54. przepływa przez Cieszyn
55. część składowa roweru lub reklamowana margaryna
56. samochód produkowany w Starachowicach
57. od narodzin Jezusa Chrystusa, nasza.

Opracował :R.C.

Na rozwiązanie czekamy do 10 lutego 96 r.

Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody.



ŚWIATY

*można być
w kropli wody
światów odkrywcą*

*można
wędrując dokoła świata
przeoczyć wszystko*

*Józef Baran
1987*